

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY - GRATIS EXEMPLAR



ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI

KWARTALNIK

Nr 22 - 2017

POLOONIA NOWA

Wydanie specjalne z okazji
IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych



Okładka / Omslag:

Inauguracja IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych w Senacie RP.

Fotograf: Michał Dzieciaszek, Poloniainfo.

Redaktor naczelny / Ansvarig utgivare:

Teresa Sygnarek
teresa.sygnarek@gmail.com

Opracowanie graficzne / Layout:

Teresa Sygnarek

Zespół redakcyjny / Redaktionskommitté:

Maria Olsson, jola.olsson@gmail.com
Tadeusz Adam Pilat, t.a.pilat@bredband.net
Paulina Kusz, kuszka191@gmail.com
Janusz Szkwarek, j.sz@comhem.se
Danuta Zasada, danutaz23@wp.pl

Zamówienie prenumeraty / Prenumeration:

t.a.pilat@bredband.net

Zamówienie ogłoszeń / Annonser:

teresa.sygnarek@gmail.com

Kwartalnik w internecie / Tidningen på nätet:

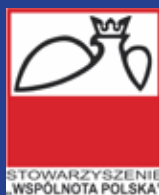
www.polonia-zop.eu

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę ogłoszeń i reklam.

Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Nie odsyłamy nie zamówionych materiałów.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



Kwartalnik Polonia Nowa zarejestrowany jest w Urzędzie Patentowym, (Patent- och Registreringsverket, PRV).

W tym numerze / I detta nummer:

	str/sid
Komunikat IV Forum Mediów Polonijnych	4
Reportaż Forum Mediów <i>Reportage från IV Europeiskt Forum för Polska Medier</i>	5
Relacje o Forum w różnych mediach <i>Pressklipp från olika medier</i>	8
Uchwały Forum	13
Gazeta Forum: FOR(U)MALNA	14
Gazeta Forum: EURO PUŁTUSK	22
Gazeta Forum: EXPRESS FORUM	30
Forum w obiektywie <i>Bilder från Forum</i>	38
Wpisy uczestników	43

Chcesz dostawać kwartalnik Polonia Nowa bezpośrednio na swój adres?

ZAMÓW PRENUMERATĘ!

Wyślij wiadomość na adres:

t.a.pilat@bredband.net

lub

jadwiga.malocco@comhem.se

i wpłać 100 kr za wysyłkę 4 numerów na Plusgiro: 92 63 09 - 6



TERESA SYGNAREK
Prezes
Zrzeszenia Organizacji
Polonijnych w Szwecji

DRODZY CZYTELNICY

W tym numerze relacjonujemy przebieg IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, które odbyło się w dniach 26 - 29 października br. w Senacie RP i w Domu Polonii w Pułtusku.

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji było inicjatorem i po raz czwarty głównym organizatorem Forum, przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i Europejską Unią Wspólnot Polonijnych.

Zainteresowanie Forum Mediów rośnie z roku na rok i w planach jest zorganizowanie w przyszłym roku Światowego Forum Mediów Polonijnych.

Tegoroczne Forum, na które w większości złożyły się praktyczne szkolenia dla polonijnych redaktorów, zaowocowało powstaniem trzech oddzielnych gazet, które zamieszczamy w tym numerze na stronach 14 - 37 i zachęcamy do zapoznania się z nimi.

Pozdrawiam serdecznie

TERESA SYGNAREK

KÄRA LÄSARE

I detta nummer berättar vi om IV Europeiskt Forum för Polska Medier som hölls under perioden 26 - 29 oktober i år och ägde rum hos Republiken Polens Senat i Warszawa och "Polska Hemmet" i Pultusk.

Polska Riksförbundet i Sverige var initiativtagaren och för fjärde gången huvudorganisatören av detta forum, i samarbete med Samfundet "Polska Gemenskap" och Europeiska Unionen av Polska Samfundet.

Intresset för forumet ökar för varje år och vi planerar att arrangera ett världsforum nästa år.

Under årets forum togs tre separata tidningar fram som vi delger på sidorna 14 - 37 och inbjuder till läsning.

ZORGANIZOWANI MOGĄ WIĘCEJ!

Organizacje, które pragną przyłączyć się do Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, prosimy o kontakt mailem na adres: teresa.sygnarek@gmail.com

ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

PATRONAT MEDIALNY



IV EUROPEJSKIE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

26-29 października 2017 r. Warszawa, Senat RP oraz Pułtusk, „Dom Polonii”

KOMUNIKAT

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, po raz czwarty było głównym organizatorem Europejskiego Forum Mediów Polonijnych pod patronatem honorowym Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego oraz patronatem medialnym TVP Polonia.

Forum współorganizowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Inauguracja Forum odbyła się w siedzibie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Gośćmi Forum byli m.in.: marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, która dokonała otwarcia Forum, senator Janina Sagatowska, przewodnicząca Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Jan Dziedzicak, wiceminister Spraw Zagranicznych.

Na inaugurację Forum przybyli także: senatorowie - Anna Maria Anders, Barbara Borys-Damięcka, Małgorzata Kopiczko, Stanisław Gogacz, Maciej Łuczak, Artur Warzocha i Jan Żaryn, Grzegorz Seroczyński dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu, Mateusz Stąsień dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ.

Organizatorów Forum reprezentowali: Teresa Sygnarek prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, Dariusz Bonisławski prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Tadeusz Adam Pilat prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

W konferencji wzięło udział 50 przedstawicieli mediów polonijnych (wydawnictw prasowych, portali, blogów, radia i telewizji) z 21 państw europejskich.

Media polonijne, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie Europy, spełniają ważną rolę. Są ściśle związane ze wszystkimi priorytetami polityki polonijnej władz polskich, ponieważ promują język, służą integracji środowisk polonijnych i przybliżają je do kraju. W mediach zachodzą rewolucyjne zmiany, znikają wydawnictwa drukowane, a na ich miejsce pojawiają się portale, rozgłośnie radiowe, a nawet telewizje. Media polonijne w Europie muszą mieć wspólną platformę spotkań oraz wymiany doświadczeń i taką platformę zapewnia Europejskie Forum Mediów Polonijnych.

IV Forum było okazją nie tylko do wymiany doświadczeń, ale zapewniło także profesjonalne szkolenia dla redaktorów polonijnych w takich dziedzinach jak: podstawy etyki dziennikarskiej, organizacja pracy zespołu redakcyjnego, skład i łamanie gazety, WordPress system zarządzania treścią.

Organizatorzy zwrócili się z prośbą do Senatu RP o umożliwienie rozszerzenia formuły Europejskiego Forum Mediów Polonijnych na Światowe Forum Mediów Polonijnych w 2018 r.

Obrady zakończyło przyjęcie przez uczestników IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych dokumentu końcowego, w którym sformułowano najważniejsze merytoryczne wnioski konferencji, wyrażono podziękowanie organizatorom oraz wolę kontynuacji regularnych spotkań medialnych.

Teresa Sygnarek

Teresa Sygnarek
Prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji

W tym roku spotkanie integrujące przedstawicieli mediów polonijnych w Europie odbyło się w dniach 26 – 29 października w Warszawie i Pułtusk.

Årets sammankomst som integrerade representanter för polska medier i Europa hölls mellan 26 och 29 oktober i Warszawa och Pułtusk.

IV EUROPEJSKIE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

IV Europeiskt Forum för Polska Medier

Tematyką tegorocznych obrad była m.in. rola mediów polonijnych w podtrzymywaniu tożsamości narodowej w kontekście obchodów w 2018 r. 100. rocznicy odzyskania niepodległości

Temat för årets möte var bl.a. polska mediers roll i upprätthållande av den nationella identiteten i samband med firandet av 100-årsdagen av Polens självständighet nästa år.

„Serce polskiego życia za granicą jest przy mediach polonijnych”.

Głównym organizatorem IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych jest Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji.

Współorganizatorzy to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Europejska Unia Wspólnot Polonijnych.

Tegoroczne Forum odbyło się pod honorowym patronatem Senatu RP, a patronatem medialnym objęła je telewizja TVP Polonia.

Huvudorganisatören av Forum för Polska Medier i Europa är Polska Riksförbundet i Sverige.

Medorganisatörer är Samfundet ”Polska Gemenskapen” i Warszawa och Europeiska Unionen av Polska Samfunden.

Årets forum hölls under hederspatronat av Republiken Polens Senat och bevakades av den polska TV-kanalen TVP Polonia.

INAUGURACJA W SENACIE RP

Niejako wstępem do Forum było otwarcie wystawy pism polonijnych z całej Europy. Wystawa, którą otworzyła senator **Janina Sagatowska**, miała miejsce w Domu Po-



W Domu Polonii w Warszawie zorganizowano wystawę polonijnej prasy w Europie. Otwarcia wystawy dokonała senator Janina Sagatowska.

Utställning av polska tidningar i Europa öppnades av senator Janina Sagatowska.



Inauguracja Forum Mediów odbyła się w sali plenarnej Senatu RP, a otwarcia Forum dokonała wicemarszałek Senatu Maria Koc.

Invigningen av mediakonferensen ägde rum i senatens plenarsal och öppnades av senatens vice talman Maria Koc.

lonii w Warszawie, w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Uroczysta inauguracja Forum odbyła się w sali plenarnej Senatu RP, gdzie dzienni-

karze z przeszło 50 redakcji polonijnych z 21 państw europejskich spotkali się z przedstawicielami władz senackich, tj. Marszałkiem Senatu **Stanisławem Karczewskim**, Wicemarszałkiem Senatu **Marią Koc**, Senatore **Janiną Sagatowską**, przewodniczącą Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz wiceministrem Spraw Zagranicznych, **Janem Dziędzicakiem**.

WIĘZI Z POLSKĄ

Marszałek Senatu podziękował polonijnym dziennikarzom za ich pracę. „Dziękuję, że podtrzymujecie więzi z Polską, że chcecie budować łączność Polonii z ojczyzną, dziękuję za to, że pielęgnujecie piękną polszczyznę” – powiedział **Stanisław Karczewski**.

„Jest to piękne, że chcecie przybywać do Senatu, który jest opiekunem Polonii. W rozmowach podkreślacie, że odczuwacie bliskość macierzy. Nam także, zależy na tych relacjach. Chcemy dobrze, skutecznie i sprawiedliwie dzielić środki zgromadzone w Senacie na Polonię. Senat przeznaczając środki na media oczekuje, że będą one budować dobre imię Polski w świecie” – tymi słowami Senator **Janina Sagatowska** podkreśliła wagę relacji Polonii i Polaków za granicą z macierzą.

2018 ROK - 100. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Podczas spotkania senator Sagatowska poinformowała również o planowanym wzroście finansowania dla Polaków żyjących na całym świecie. W ostatnim roku dofinansowanie wynosiło 75 milionów złotych. W przyszłym roku, z okazji 100. rocznicy niepodległości Polonia może liczyć na 100 milionów.

O planie obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości mówił prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” **Dariusz Bonisławski**. Poinformował m.in. o tym, że polonijne obchody, decyzją prezydenta Andrzeja Dudy, będą częścią obchodów państwowych. Dodał, że w 2018 r. planowany jest Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy pod patronatem Marszałka Senatu.

Jan Dziędziczak nawiązał w swojej wypowiedzi do tego, jak ważną rolę



Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski podziękował uczestnikom Forum za podtrzymywanie więzi z Polską.

Senatens talman Stanislaw Karczewski tackade deltagarna på forumet för deras insatser att upprätthålla banden med Polen.

„Nie grzebiemy w popiele, jesteśmy po to, by nieść ogień polskości”.

pełnią media polonijne w świecie – „Serce polskiego życia za granicą jest przy mediach polonijnych; zależy nam na tym, by Polacy za granicą byli naszymi partnerami, bronili dobrego imienia Polski i tworzyli propolskie lobby wszędzie tam, gdzie są” – powiedział wiceminister.

Tadeusz Adam Pilat, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, przedstawił europejskie media polonijne w Niepodległej, i wskazał na postępujący proces ich digitalizacji.

ROZWÓJ FORUM MEDIÓW OD EUROPEJSKIEGO DO ŚWIATOWEGO

Teresa Sygnarek, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, w swoim wystąpieniu przedstawiła drogę rozwoju Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, którego idea jest wymiana doświadczeń, rozmowa o wyzwaniach, jakie stawia zmieniająca się rzeczywistość oraz szkolenia redaktorów polonijnych.

Prezes przedstawiła również plan zorganizowania w przyszłym roku, I Światowego Forum Mediów Polonijnych, podczas którego będą mogli spotkać się nie tylko dziennikarze z Europy, ale również przedstawiciele redakcji polonijnych z całego świata.

Podczas obrad mówiono o planach obchodów dotyczących przyszłorocznej

100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dyskutowano również o problemach, z jakimi borykają się redakcje polonijne. Dziennikarze prosili m.in. o szybsze przekazywanie środków na działalność medialną. Mówili też o wykonywanej pracy, jak o misji.

„Nie grzebiemy w popiele, jesteśmy po to, by nieść ogień polskości” – powiedziała dziennikarka z Ukrainy.

Tekst: PAULINA KUSZ

Zdjęcia: MICHAŁ DZIECIASZEK PoloniaInfo.se

Przyp. redakcji

Ze Szwecji w Forum udział wzięli: Paulina Kusz z redakcji „Polonia Nowa”, Michał Dzieciaszek z PoloniaInfo.se oraz Tadeusz Urbański z Nowej Gazety Polskiej.

Forum för Polska Medier i Europa inleddes hos polska parlamentets överhus, senaten. Senare, under tre dagar hölls workshops och föreläsningar i staden Pułtusk, ca 60 km norr om Warszawa på ett slott från 1500-talet.

I forumet deltog drygt 50 polska redaktörer och journalister från 21 europeiska länder.

Alla deltagare var eniga om att Polska Riksförbundet i Sverige ska fortsätta vara huvudorganisatören samt att nästa år ska forumet involvera journalister från hela världen.



Relacjonowano o Forum w różnych mediach...

MAGAZYN

POLONIA

Od forum europejskiego do światowego

Rozmowa z Teresą Sygnarek – pomysłodawczynią i organizatorką Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, sekretarz generalną Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

W obcowaniu z innymi ludźmi jest osobą ciepłą. W swoich działaniach natomiast jest osobą zdecydowaną, konkretną, dotrzymuje słowa. Lubi pracę społeczną – wymarzony lider polonijny.

Pani Prezes, jakie cele stawiała Pani, organizując forum dla dziennikarzy polonijnych?
– Wszystko zależy



TERESA SYGNAREK

BLOG POLONIA

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych

Październik 23, 2017 Krystyna Koziewicz Polacy za granicą No comments

Centrum Informacji Senatu RP informuje, że 26 października br. w Senacie w sali obrad odbędzie się Inauguracja IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, organizowane pod patronatem marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego. Jego organizatorami są Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Europejska Unia Wspólnot Polonijnych.



wiadomosci
wspolnotapolska.org.pl



Marszałek do mediów polonijnych: dziękuję, że chcecie budować więzi z Polską

Polska 27.10.2017
Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zapewnił dziennikarzy polonijnych, którzy przybyli 26 października 2017 r. do Senatu na inaugurację IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, że w Polsce jest zgoda w kwestii współpracy z mediami polonijnymi. „Chcemy wspierać Polonię i budować więzi z Polakami za granicą” –

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

WIAKRYŃCIE KULTURA SPORT P POLSKI SZYBLOT GŁOSIE MOJĄ ZŁAKIEN PIENIĄDZ BODY
Polska 27.10.2017

Dodał, że w przyszłym roku, jeśli parlament zaakceptuje tę propozycję, pieniędzy wzrosną z 75 do 100 mln zł.

W tegorocznym Forum organizowanym pod patronatem marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego i Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, z całej Europy przybyli dziennikarze z redakcji i wydawców z mediów polonijnych, z całej Europy.

Marszałek Senatu podziękował polonijnym dziennikarzom za ich pracę i zaangażowanie w budowanie więzi z ojczyzną, dziękując za to, że pielęgnują piękno polonijności i w tym roku pieniądze na medialne przedsięwzięcia powinny szybciej do tego, by włączyli się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, które będziemy świętować w przyszłym roku. W tym celu w przyszłym roku marszałek Senatu ma zamiar zwiększyć wydatki na współpracę z mediami polonijnymi.



Dziennikarze w Senacie. Fot. Tomasz Kieć

100 NA 100 | ca. 26.10.2017 | foto

W Warszawie rozpoczęło się IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych. Inauguracja nastąpiła w Domu Polonii, siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, gdzie otwarto wystawę polskich gazet z całej Europy. Z Krakowskiego Przedmieścia forum przeniosło się do Senatu RP. Tematem przewodnim jest 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, które będziemy świętować przez cały rok 2018. Wiadomo, że w przyszłym roku Polacy na całym świecie mogą liczyć na większą gotówkę.

Juz otwarcie wystawy w Domu Polonii było okazją do pierwszych oficjalnych i nieoficjalnych rozmów. Jagna Sągocka, przewodnicząca senackiej Komisji Spraw Emigracji i łączności z Polakami za Granicą, obecna na wernyżu, przyznała później, że najbardziej cieszy się z faktu, że Polacy podtrzymują

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych: Polskę znajdziesz wszędzie!

10 listopada 2017 Aneta Kubas/Adriana Chodakowska ★ 6



Teresa Sygnarek prezentuje okolicznościowe gazety, przygotowane przez forumowiczów. (Fot. AC/Londynek.net)

Ponad 60 dziennikarzy i wydawców z 21 krajów wzięło udział w 4. edycji Europejskiego Forum Mediów Polonijnych. Hasłem tegorocznych obrad była rola mediów w podtrzymywaniu tożsamości narodowej, a często przewijającym się tematem rozmów były zbliżające się obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczysta inauguracja wydarzenia odbyła się 26 października w Senacie RP, pod patronatem marszałka Stanisława Karczewskiego.

"Cieszę się, że niezależnie od poglądów politycznych senatorowie są zgodni co do chęci wspierania Polonii i utrzymywania łączności z rodakami za granicą. Media polonijne są właśnie sposobem na podtrzymywanie polskości. To między innymi w budujecie wspólnoty rodaków na świecie. Przeglądając wasze wydawnictwa, widzę dużą staranność i dbałość o język polski. To bardzo pouczające dla nas w kraju" - przyznał [Stanisław Karczewski](#).



Otwarcie IV Forum miało miejsce w Senacie RP. (Fot. Wspólnota Polska)

Forum otworzyła w Senacie wicemarszałek Maria Koc. Natomiast Janina Sagatowska, przewodnicząca Komisji ds. Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, podkreśliła rolę mediów polonijnych w budowaniu Polski na obczyźnie oraz integrowaniu rodaków.

"EFMP to wspianała płaszczyzna wymiany doświadczeń i rozwiązywania problemów. Idea, która wyrosła w Szwecji, rozprzestrzenia się po świecie" - stwierdziła.



Europejska Unia Wspólnot Polonijnych

Marszałek do mediów polonijnych: dziękuję, że chce budować więzi z Polską

Erstellt: Freitag, 03. November 2017 19:52 | Geschrieben von Wiesław Lewicki | 1



Marszałek Senatu Stanisław Karwiński zapewnił dziennikarzy polonijnych, którzy przybyli 26 października do Senatu na inaugurację IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, że w Polsce nie kwestii polityki wobec Polaków. „Chcemy wspierać Polonię utrzymując łączność z Po granicą” – powiedział ma

Dodał, że w przyszłym roku parlament zaakceptuje te pieniądze, które są w dyspozycji na opiekę nad Polonią w 100 mln zł.

W tegorocznym Forum pod patronatem marszałka Senatu przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Europejską Unię Wspólnot Polonijnych bierze udział blisko 60 dziennikarzy i wydawców z mediów polonijnych, z całej Europy.

Marszałek Senatu podziękował polonijnym dziennikarzom za ich pracę. „Dziękuję, że podtrzymacie Polskę, że chcecie budować łączność Polonii z ojczyzną, dziękuję za to, że pielęgnujecie piękno polonijnych mediów. Poinformował dziennikarzy, że w tym roku pieniądze na medialne powinnny szybciej trafić do wnioskodawców. Zachęcał też przedstawicieli mediów do tego, by obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, a dzięki informacjom w ich mediach, przypadająca w przyszłym roku rocznica stała się wielkim świętem wszystkich Polaków w kraju i za granicą.

Polacy we Włoszech

www.polacywewloszech.com

WARSZAWA: I DZIEŃ IV EUROPEJSKIEGO FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

© PAŹ 27, 2017 Aktualności, Korespondencja Północna

W Warszawie 26 października b.r. rozpoczęło się IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych.

Patronat honorowy objął Senat RP, natomiast patronat medialny TVP Polonia. Z 21 krajów europejskich przyjechało 50 dziennikarzy.



Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 14.00. W Domu Polonii na Kraków Przedmieściu otworzono wystawę pt. „Prasa Polonijna na świecie”.



Polacy w Hiszpanii

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych.

For admin - 28 octubre, 2017

Compartir



IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych pod hasłem roli mediów w podtrzymywaniu tożsamości narodowej, w kontekście obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości

Ponad 60 dziennikarzy i wydawców wzięło udział w tegorocznym IV Forum Mediów Polonijnych, zorganizowanym przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Stowarzyszenie Wspólnota Polska oraz Europejską Unię Wspólnot Polonijnych, pod patronatem marsz.



centrum prasowe
bezpłatne materiały dla mediów



25.10.2017, 13:23 MEDIA, SPOŁECZNE, KULTURA, KOMUNIKATY INSTYTUCJI

Centrum Informacyjne Senatu: IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych (komunikat)

W czwartek, 26 października, o godz. 10 w Warszawie (sala obrad Senatu) odbył się Inauguracja IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, organizowanego pod patronatem marszałka Senatu i Stanisława Karwińskiego, Forum otworzył wicemarszałek Senatu Maria Kozłowska.

Tematyka tegorocznych obrad to m.in. rola mediów polonijnych w podtrzymywaniu tożsamości narodowej w kontekście obchodów 100-letniej Rocznicy Odzyskania



Mixer Media Group na IV Forum Mediów Polonijnych

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych, zgromadziło ponad 60 dziennikarzy z 21 krajów. Po raz kolejny spotkanie organizowało Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Stowarzyszenie Wspólnota Polska oraz Europejska Unia Wspólnot Polonijnych.



Dziedziczak: serce polskiego życia za granicą jest przy mediach polonijnych

19:13, 26.10.2017; 1000; 44.100; 40000

- Serce polskiego życia za granicą jest przy mediach polonijnych; zależy nam na tym, by Polacy za granicą byli naszymi partnerami, broniłi dobrego imienia Polski i tworzyli propolskie lobby wszędzie tam, gdzie są - powiedział w czwartek w Senacie wiceszef NSZ Jan Dziedziczak.



IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych w Senacie (fot. PAP/Bartek Perzeczka)

Podzielił się: [Facebook] [Twitter] [LinkedIn] [YouTube]

Lubisz to? Złapajmy kłosa! Wyprzedź swoich konkurentów!

Dziedziczak wziął w czwartek udział w inauguracji IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych. Oprócz niego w inauguracji uczestniczyli m.in. wiceszefek Senatu Maria Koc (PiS) oraz szefowa senackiej komisji ds. łączności z Polakami za granicą Janina Szejnertowska (PiS).

Tematyka inauguracyjnych obrad Forum to m.in. rola mediów polonijnych w podtrzymywaniu tożsamości narodowej w kontaktach z obywatelami przebywającymi w 2018 r. 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dziedziczak powiedział, że w czwartek w Senacie spotkał się z przedstawicielami mediów ukraińskich, węgierskich i czwartej władzy, jaką jest brass. Wynik zadowolenia z tego, że dostarczają między nami do czegoś us. temat spraw dotyczących Polski.

Wiceszef NSZ podkreślił, że w ostatnich latach doszło do - jak mówił - „rewolucji polonijnej”. Jakaś część rząd PiS.

Zauważyl, że słabiej się na to uważa o raportacji, która ma pomóc w wprowadzeniu do kraju Polaków m.in. z Kuznietzki, oraz twardego ustawy Anty Poloni.



"Serce polskiego życia za granicą jest przy mediach polonijnych; zależy nam na tym, by Polacy za granicą byli naszymi partnerami, broniłi dobrego imienia Polski i tworzyli propolskie lobby wszędzie tam, gdzie są"

Senat RP
Krajowa Izba Senatu

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych



26 października br. odbyło się otwarcie wystawy mediów polonijnych w Domie Polonii w Warszawie. Następnie w Senacie RP odbyła się inauguracja IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, organizowanego pod patronatem marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego. Jego organizatorami są Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Europejska Unia Wspólnot Polonijnych.



fjcciu: Artiom Czernyszew ("Rodacy" - pismo i radio), Teresa Konopiello ("Gazeta Petersburska"), Teresa Dutkiewicz ("Nasze drogi"). Foto - Lidia Szuster



POLONIA 24 PAULINA KUSZ
DZIENNIKARKA POLONIJNEGO PISMA
W SZWECJI "POLONIA NOWA"



HALO POLONIA IV EUROPEJSKIE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH



HALO POLONIA Roman Wróbel
Stowarzyszenie Wspólnota Polska



ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI
POLSKA RIKSFÖRBUNDET I SVERIGE - UNION OF POLISH ASSOCIATIONS IN SWEDEN

Organizacja członkowska w: / Medlem i: / Member of:
Europejska Unia Wspólnot Polonijnych / Europeiska Unionen av Polska Förbund/ Union of Polish Communities in Europe
Rada Polonii Świata / Världsrådet av Poloniasamfund / Council of World Polonia
SIOS / Samarbetsorgan för etniska organisationer i Sverige / The Cooperation Group for ethnic Associations in Sweden

ORAZ WSPÓLORGANIZATORZY



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”
EUROPEJSKA UNIA WSPÓLNOT POLONIJNYCH



UCHWAŁA IV EUROPEJSKIEGO FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

1. Konieczna jest kontynuacja organizowania Forum Mediów Polonijnych przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i Europejską Unię Wspólnot Polonijnych.
2. Apelujemy do Senatu RP o umożliwienie rozszerzenia formuły Europejskiego Forum Mediów Polonijnych na Światowe Forum Mediów Polonijnych w 2018 r.
3. Wnioskujemy do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o pomoc w utworzeniu Związku Dziennikarzy i Redaktorów Mediów Polonijnych oraz w uzyskaniu legitymacji prasowych dla członków związku.
4. Uczestnicy postanawiają powołać grupę, która zajmie się stworzeniem kwartalnika, ukazującego się na terenie całej Europy, w ramach programu Narodowego Komitetu ds. Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, a w kontynuacji działającym na rzecz promowania dobrego imienia Polski i Polaków oraz polskiej gospodarki na rynku europejskim w ramach projektu Horizon 2020.
5. Zwracamy się z prośbą do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o pozyskanie środków finansowych na realizację wartości dodanej Europejskiego Forum Mediów Polonijnych zgłoszonej podczas IV Forum - projektu utworzenia europejskiej grupy medialnej i dofinansowanie wydawanie ww. kwartalnika.

Powyższa treść została zatwierdzona przez uczestników IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych.

Pułtusk, 29 października 2017 r.



GAZETA FOR(U)MALNA

Gazeta okolicznościowa IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych
Nr 1 / Październik / 2017



„Gazeta For(u)malna” – gazeta okolicznościowa IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych. Wydanie bezpłatne.
 Adres redakcji: Zamek w Pułtusk, ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk.
 Zespół redakcyjny: Redaktor naczelny/koordynator wydań okolicznościowych: Tomasz Wolff; redaktor naczelny „Gazety For(u)malnej”: Artiom Czernyszew (Rosja), Barbara Breabau (Rumunia), Michał Dzieciaszek (Szwecja), Dorota Fischer (Austria), Jacek Gulczyński (Francja), Sławomir Iwanowski (Austria), Wiktor Jusiel (Litwa), Jarosław Kamiński (Litwa), Irena Liegeniece (Łotwa), Lidia Szuster (Dania), Irena Waluś (Białoruś), skład/łamanie Miłosz Trukawka.

Fot. na okładce, Senat RP: Katarzyna Czerwińska (góra), Michał Dzieciaszek (dół).

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych zostało zorganizowane przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” oraz Europejską Unią Wspólnot Polonijnych.



Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Drodzy Czytelnicy

Oddajemy do Waszych rąk okolicznościową gazetę. Jak widzicie, nasza międzynarodowa redakcja gościła w Domu Polonii w Pułtusk. Ponieważ w przyszłym roku obchodzimy 100. rocznicę odzyskania niepodległości Polski, zapraszamy Was do lektury artykułów związanych z tym tematem. Proponujemy Wam spacer po Pułtusk i jego najdłuższym w Europie rynku.

Podobnie jak Polska, Rumunia w przyszłym roku będzie świętowała 100 lat od momentu powstania nowoczesnego państwa rumuńskiego. Również o tym piszemy w naszej gazecie.

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych rozpoczęło się w Senacie RP w Warszawie, skąd przenieśliśmy się do Pułtusk. Fotoreportaż z tego spotkania możecie obejrzeć w środku numeru.

Przyjechaliśmy z różnych krajów Europy i reprezentujemy różne media. Wszystkim życzymy przyjemnej lektury.

Redakcja



SPIS TREŚCI

Z kartek Kalendarza Legionów (Austria)	3
100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę i Łotwę (Łotwa)	5
Piłsudski pamięcią przyzywa (Litwa)	6
Setny numer tuż, tuż (Dania)	6
Od forum europejskiego do światowego (Pułtusk)	7
Rynek pełen magii (Francja)	8
„Wielka Rumunia” – 100 lat od Unii w Alba Iulia (Rumunia)	8
Najpiękniejsza strona Forum (Pułtusk)	8



Knedle Zamku Pułtuskiego

Pierś kurczaka ugotować i zmielić przez maszynkę.
 1 jajko, trochę śmietany, sól, pieprz. Mniej więcej 2 łyżki mąki ziemniaczanej aby ciasto się spoilo.
 Wszystko wymieszać razem i zrobić małe kluseczki.
 Kluseczki rzucać na wrzątek lub rosółek, gotować około 2 min.



fol. Michał Dzieciaszek

Z kartek „Kalendarza Legionów”

2018 jest rokiem jubileuszowym, w którym obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Przypomnijmy zatem fragmenty tekstów opublikowanych ponad 100 lat temu w popularnym wówczas „Kalendarzu Legionów Polskich na Rok Pański 1915”. Teksty w nim zawarte oddają atmosferę tamtych lat i rozbudzoną wówczas nadzieję na odzyskanie utraconej niepodległości Polski.

„Kalendarz Legionów Polskich na Rok Pański 1915” wydany został w Wiedniu na przełomie lat 1914/1915. Oprócz właściwego kalendarza na rok 1915 zamieszczone w nim zostały teksty polityczne i literackie, których celem była popularyzacja idei Legionów Polskich i zachęcenie Polaków mieszkających w stolicy Austro-Węgier do patriotycznego, zbrojnego zrywu o wolność ojczyzny. Przesłanie tych tekstów, które przytaczamy w oryginalnej pisowni, zawarte zostało już w przedmowie „Kalendarza”.

Kalendarz Legionów Polskich na Rok 2015 jest aktem hołdu dla walecznego Wojska Polskiego, zdobywającego nam w krwawym znoju na polach licznych bitew niepodległą Ojczyznę. 16 sierpnia 1914 r., epokowa data w historii polskiej, zjednoczył pod sztandarem Legionów cały naród polski, bez różnicy stanów i stronnictw, w drodze nam prastarej Monarchii Habsburgów, do walki za jej i naszą sprawę. Rok 1915 witamy zjednoczeni pod tym samym wstawionym sztandarem, z silną wiarą, że białe orły Legionów powiodą nas do zwycięstwa. Historię swą i historię Polski Legiony krwią jeszcze piszą. Niechaj więc przynajmniej luźne dokumenty, artykuły, opowieści, wiersze, ryciny, dadzą choć niedokładny obraz zadań, organizacji, walk, naszej narodowej dumy i chluby, niechaj przywiodą rodakom na wdzięczną pamięć naszych znakomitych organizatorów, naszych dzielnych, szlachetnych bojowników i tę świętą sprawę, która jest dla nas wszystkich nigdy nie wygasną nadzieją i wielkim celem, i dla której się krwawimy. Obrazy z ziem, które Legiony wydały, teraz gnębionych i pustoszonej najazdem naszego odwiecznego wroga, za którymi na gorzkim, wojennym wygnaniu serdecznie tęsknimy, niechaj ożywią naszą miłość Ojczyzny i niechaj nas za-grzeją do odbudowania nowej, wielkiej i wolnej.

W połowie roku 1914,

w obliczu wybuchu I wojny światowej, Polacy w Galicji dostrzegli długo wyczekiwaną szansę na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Zaborcy Polski stanęli naprzeciwko siebie: Austro-Węgry związane sojuszem z Niemcami gotowe były wypowiedzieć wojnę Rosji. Pojawiła się szansa na spełnienie marzeń kilku pokoleń Polaków i na zwycięstwo. Patriotycznie nastawione warstwy społeczeństwa polskiego w Galicji uznały, że jest to dogodny moment na rozpoczęcie walki o wyzwolenie narodowe. Nie było to czymś dziwnym.

Ostatnie pokolenia Polaków w Monarchii Austro-Węgierskiej wychowane były w kulcie patriotyzmu i dążeń niepodległościowych.

6 sierpnia 1914 roku żołnierze kompanii Józefa Piłsudskiego wyruszyli z Krakowa i wkroczyli na teren zaboru rosyjskiego. Pojawienie się polskich zbrojnych oddziałów miało być bodźcem do ogólnonarodowego



Józef Piłsudski, fot. Wikimedia

antyrosyjskiego powstania Polaków. Informacja o wyprawie oddziałów Piłsudskiego zadziałała mobilizująco na polskich polityków galicyjskich, którzy tworzyli w parlamencie austriackim polski klub parlamentarny, zwany Kołem Polskim. Wobec nagłego uwolnienia energii narodowej, zapału mieszkańców Krakowa i ludności galicyjskiej, nie mogli oni pozostać obojętni. Musieli zdecydować, jakie działania podjąć w związku z nadchodzącą wojną, ustosunkować się do narodowego zrywu Polaków i zająć stanowisko wobec podjętych już przez oddziały Piłsudskiego działań zbrojnych.

„Z Austrią i przez Austrię do Polski” – takie hasło ukuli politycy z Koła Polskiego, opowiadając się zarówno za lojalnością wobec Austro-Węgier, jak i dążeniem do walki narodowo-wyzwoleńczej przy boku Austrii przeciw Rosji. Wyzwolone polskie ziemie zaboru rosyjskiego, Królestwo Kongresowe, miały być połączone z ziemiami zaboru austriackiego, Galicją. Naród polski miał stanowić jednolitą, niepodzielną całość w obrębie monarchii habs-

burskiej. Dualistyczna do tej pory monarchia austro-węgierska miała zostać przekształcona w trójlistyczną: austro-węgiersko-polską.

Wokół tej proaustriackiej orientacji niepodległościowej galicyjskim postom z Koła Polskiego udało się zjednoczyć polityków reprezentujących różne polskie stronnictwa polityczne. Wysuwana bowiem była również koncepcja prorosyjska, polegająca na prowadzeniu walki narodowo-wyzwoleńczej Polaków w sojuszu z Rosją, która obiecywała zjednoczenie polskich ziem pod berłem cara. Przeważał jednak pogląd, że to u boku monarchii austro-węgierskiej, gwarantującej do tej pory największe swobody narodowe spośród wszystkich zaborców, rozpocząć należy zbrojną drogę ku wolności.

Ci Polacy, którzy nie zostali jeszcze zmobilizowani do armii państw zaborczych, mieli zgłaszać się jako ochotnicy do Legionów Polskich, tworzonej narodowej polskiej siły zbrojnej, która miała u boku armii austro-węgierskiej walczyć o sprawę polską.

Przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych, na co dzień ze sobą konkurujący, w sprawie nadrzędnej, jaką było odzyskanie niepodległości Polski, wystąpili wspólnie i solidarnie. 16 sierpnia 1914 roku wydana została Odezwa Koła Polskiego do narodu polskiego.

Polacy! Godzina, której naprzódno oczekując trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła. Cała Europa stoi w poździe wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrija w obronie wolności swych ludów wysłała na ziemie polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemni. W tej strasznej a wielkiej godzinie Koło Polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku Koło Polskie, z którym w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy postowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje. W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne Legiony Polskie, Koło Polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizację. Pod polską komendą, a w ścisłej łączności z naczelnym dowództwem armii austriacko-węgierskiej, pójdą

Legiony Polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła Polskiego i ustanowionej przez Koło Polskie organizacji narodowej.

Polacy! Zjednoczcie się wolań niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość! Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców! Odrzućcie precz zwątpienia, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkim postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia!

„Nie wygra ten,

kto końca gry ostrożnie wyczekuje“ – to jedno zdanie z Odezwy do narodu polskiego z 16 sierpnia 1914 r. dobitnie mówi o podjętym ryzyku. W obliczu militarnego konfliktu z Rosją postawienie na wygraną Austro-Węgień obarczone było dużą niepewnością. W początkowym okresie wojny przebieg wypadków nie był jeszcze jasny i trudno było ocenić, które z zaborczych mocarstw zwycięży. Należało też odpowiedzieć na pytanie, czy warto ponosić dodatkowe koszty. Czy do spodziewanych ofiar, które niesie przecież każda wojna (do trzech zaborczych armii przymusowo wcielono łącznie ok. 3–4 mln Polaków), dodawać jeszcze tych, którzy ochotniczo wstąpią do Legionów Polskich? Stawka jest wielka, ale wielka też może być wygrana. Wybór drogi do odzyskania wolności kraju decydował o przyszłości nie tylko współczesnych pokoleń Polaków, ale i następnych.

Polacy postawili na wygraną monarchii Habsburgów i wystawili Legiony Polskie – własne, oddzielne oddziały u boku armii austriackiej. Wydawało się bowiem, że Austriacy najbardziej są skłonni uwzględnić polskie narodowe postulaty. Po wygranej przez Austro-Węgry wojnie Polacy galicyjscy oczekiwali od monarchii scalenia ziem obydwu zaborów w jedną całość i jeszcze większych swobód narodowych, obejmujących również Polaków z zaboru rosyjskiego. Gwarancji ze strony austriackiego rządu jednak początkowo nie było i należało się o nie wycierać. Zbrojnemu zrywowi oddziałów Piłsudskiego musiały towarzyszyć zabiegi polityczne.

W Galicji Polacy mieli swoich politycznych reprezentantów w parlamencie austriackim. Istniało szkolnictwo w języku polskim, polskie organizacje społeczne, utworzone za zgodą władz austriackich, działały także młodzieżowe stowarzyszenia sportowo-paramilitarne, jak Związek Strzelecki czy Drużyny Strzeleckie, zrzeszające po kilka tysięcy członków. Komentantem Związku Strzeleckiego był Józef Piłsudski. Polityków galicyjskich, którzy w obliczu zbliżającej się wojny zlekali z podejmowaniem konkretnych decyzji, Piłsudski postanowił postawić w obliczu faktów dokonanych. Ogłosił mobilizację młodzieżowych organizacji strze-



III. Inauguracja wiedeńska przed rozpoczęciem na Polonię, 11 listopada 1918 r. w gmachu b. Ministerstwa Wojny (obecnie Muzeum Historii Wojskowej). Zdjęcie: J. J. J.

leckich i na 3 sierpnia 1914 roku zarządził w Oleandrach przy krakowskich Błoniach zbiórkę członków Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich. Do ochotników, którzy się stawili, Józef Piłsudski przemówił słowami: „Odtąd nie ma ani Strzelców ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Patrzę na was jako na kadry, z których rozwiną się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was jako pierwszą kadrową kompanię!”

Rozpoczęły się ryzykowne działania obliczone na wskrzeszenie niepodległej Polski. Wybranym żołnierzom rozdano karabiny i naboje. Było to wyposażenie wojskowe otrzymane od komendy austriackiej z przeznaczeniem na planowane ćwiczenia polowe organizacji strzeleckich. Kolejne dwa dni

upłynęły na przygotowaniach do wymarszu. Austriacy nie przeszkadzali Piłsudskiemu, gdyż liczyli na wywołanie przez polskie oddziały początkowego zamieszania na terenie wroga, co dobrze wpisywało się w ich cele wojskowe.

W ciągu następnych dni w Krakowie zgromadziło się kilka tysięcy ochotników. W dniu 6 sierpnia, o 3 nad ranem, jako pierwsi z Oleandrów wyruszyli żołnierze utworzonej trzy dni wcześniej I Kompanii Kadrowej. Stu kilkudziesięciu strzelców przekroczyło w Michałowicach granicę Królestwa Kongresowego. Obalili graniczne słupy i weszli na teren zaboru rosyjskiego. Tego też dnia Austro-Węgry formalnie wypowiedziały Rosji wojnę.

Tego samego dnia w krakowskich kawiarniach pojawiły się ulotki z proklamacją Piłsudskiego: „Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i chce sama stanowić o swym losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza – ludu polskiego”.

Stu kilkudziesięciu żołnierzy I Kompanii Kadrowej – młodzieży polskiej porwanej hasłem o wolnej i niepodległej ojczyźnie – stało się zaczątkiem Legionów Polskich. W ciągu kilku miesięcy rozrosły się one do kilkunastu tysięcy polskich żołnierzy, regularnej polskiej siły zbrojnej, walczącej na frontach I wojny światowej o wskrzeszenie niepodległej Polski. Cel utworzenia Legionów Polskich wyjaśnia kolejny tekst z Kalendarza Legionów Polskich na Rok Pański 1915, którego autorem był Kazimierz Wysocki, kapitan i wiedeński komisarz Legionów Polskich.

Po co Legiony? Niekiedy spotykamy się z pytaniem, po co Legiony? Wszak w walce, gdzie przeciw sobie stoją kilkumilionowe armie, Legiony, których cyfra 15.000 uzbrojonych ludzi nie przenosi – toć przecie garstka, nie mogąca zaważyć na szali zwycięstwa. Po cóż więc wobec niepewności wyniku wojny, do kłęk, jakie w tej wojnie ponosi naród polski, dodawać śmierć tych, którzy, wolni od obowiązku służby wojskowej, w tych czasach zniszczenia życia ludzkiego mogą być bardzo dobrym materiałem ludzkim naszej polskiej przyszłości?

Trudna na to odpowiedź dla niepolaka, ale łatwa dla tego, kto ma prawdziwie polską duszę i który żyje myślą naszych przodków, nadzieją odzyskania samodzielnego bytu.

Wojna obecna, jakkolwiek straszna, wojna, która w pożogę wprawiła świat cały, toć przecie zniszczenie snów naszych, to przez Boga wysłuchana całej Polski modlitwa.

W wojnie tej stanęli przeciw sobie ci, którzy przed przeszło 100 laty jako sojusznicy, bez nas, zdecydowali o nas. Dziejowa Nemezis gwałtu, dokonana na nas, zdziałała, że przeciw sobie stanęli ci, co tak łacno, tak niesprawiedliwie pozbawili nas bytu narodowego.

I w chwili tej przetojowej uderzyła ręka w śnie letargicznym spoczywającej Matki naszej o wieko Jej trumny i głosem potężnym, wzruszającym serce każdego prawego Polaka, zawołała Polska: „Dzieci, odbijcie wieko tej trumny, abym wysłała promienna sławą czasów Batorego i zasiała na wydartym mi tronie Jagiellonów!

WIEDEŃSKI MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI

Z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości Polski, 11 listopada 2018 roku w Wiedniu zostanie zorganizowany Marsz Niepodległości.

Starania o odzyskanie przez Polskę niepodległości w latach 1914–1915 w dużej mierze opierały się na działaniach podejmowanych na terenie ówczesnej Monarchii Austro-Węgierskiej. Stąd też Wiedeń jest tym miastem, w którym szczególnie powinno się kultywować pamięć o wydarzeniu, jakim było odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku. To za zgodą władz Austro-Węgier na terenie zaboru austriackiego, w odróżnieniu od zaboru niemieckiego czy rosyjskiego, powstawały legalne organizacje społeczno-wychowawcze o charakterze paramilitarnym, jak chociażby Towarzystwo Strzelec czy Drużyny Strzeleckie. Na bazie członków tych organizacji Józef Piłsudski utworzył I Kompanię Kadrową, załóżkę Legionów Polskich. To w Krakowie, za zgodą wiedeńskich władz, polskie środowiska polityczne utworzyły Naczelny Komitet Narodowy, organizację sprawującą polityczną i wojskową opiekę nad Polskimi Legionami.

Spotykamy się 11 listopada 2018 r. o godz. 11.00 przy ulicy Neutorgasse 9 w 1. dzielnicy Wiednia i wyruszamy sprzed budynku, w którym na przelomie lat 1914/1915 mieścił się wiedeński oddział Naczelnego Komitetu Narodowego.

Organizatorem Marszu Niepodległości w Wiedniu jest pismo „Polonii austriackiej Polonika”, szczegóły na www.polonika.at.

Ten głos zwołał reprezentantów narodu polskiego do Krakowa, ten głos zdziałał, że dnia 16 sierpnia 1914 roku znikły partye, znikły stany i w całej pełni jasno zaświtała jedna myśl polska, a myśl ta skryształizowała się w jednym słowie: „Legiony“.

A słowo stało się ciałem i powstały Legiony jako jednomyślna wola wszystkich stanów, wszystkich Polaków.

Legiony te, gdy Polska nie ma jeszcze innej reprezentacji, to – Polska.

Legiony to – głos mówiący głośniejszy od huku armat do świata całego, że Polska żyje i że żyć musi!

Epilog

Zarówno przebieg, jak i rezultat przełomowych historycznych wydarzeń nie są prostą konsekwencją ludzkich dążeń i wyborów. Zamiary, koncepcje, plany ulegają zmianom z uwagi na nagłe, nieprzewidziane zbiegi okoliczności czy łańcuchy zdarzeń, które to szczególnie w warunkach wojennych piętrzą się z wyjątkową szybkością. Niezmienny może pozostać jedynie kierunek ludzkich dążeń, jakim dla Polaków w latach 1914–1918 była chęć wykorzystania historycznej szansy na rozkucie niewolniczych kajdan całego narodu. Niezmienna była ich wiara w przyszłe wyzwolenie spod obcej władzy, odzyskanie własnej, niepodległej ojczyzny.

Za sukcesami armii Austro-Węgier i Niemiec na galicyjskim froncie nie poszły ze strony wiedeńskiego rządu konkretne zobowiązania w sprawie polskiej. Józef Piłsudski i żołnierze Legionów odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzom Austro-Węgier i Niemiec. Niemcy ponieśli klęskę na froncie zachodnim, a monarchia austro-węgierska zaczęła się rozpadać. Koncepcja odbudowy Polski w oparciu o Austro-Węgry przestała być aktualna.

U schyłku wojny nastał czas decydowania o kształcie powojennej Europy. Polacy podjęli dyplomatyczny wysiłek propagowania sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, tj. w gronie przywódców zwycięskich mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W dniu 8 stycznia 1918 roku Thomas Woodrow Wilson, prezydent USA, w swoim programie politycznym dotyczącym nowego ładu w powojennej Europie ogłosił, że powinno zostać utworzone niepodległe państwo polskie. W czerwcu tego roku premierzy Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch potwierdzili, że „utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej, z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz przywrócenia prawa w Europie”. 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna, jako tymczasowy organ polskiej władzy, powierzyła naczelne dowództwo wojskowe Józefowi Piłsudskiemu. Polska wybiła się na niepodległość i dołączyła do rodziny wolnych narodów. Dzień 11 listopada został w 1937 roku oficjalnie ogłoszony państwowym Świętem Niepodległości Polski.

Wolność w 1918 roku nie była Polakom podarowana. W całej historii polskiej państwowości nikt nigdy wolności im nie podarował, a gdy ją tracił, jedynie własnym wysiłkiem zdobywali ją z powrotem. Stąd dzisiejsi Polacy są duchowymi spadkobiercami żołnierzy z Legionów Polskich. „Historię Polski Legiony jeszcze piszą” – to zdanie z przedmowy do Kalendarza Legionów Polskich na Rok Pański 1915 pozostaje nadal aktualne.

Sławomir Iwanowski (Austria)

100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę i Łotwę



Wielki jubileusz – 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę będzie obchodzony w 2018 roku na całym świecie, we wszystkich krajach, gdzie żyją Polacy. Również na Łotwie. Ten kraj także będzie obchodzić 100-lecie swego istnienia od momentu uzyskania niepodległości 18 listopada 1918 roku. Z okazji wielkiego jubileuszu powstał na Łotwie ruch społeczny „Ambasadorzy Kultury”, który ma na celu przybliżyć, rozpowszechnić, przekazać kulturę Łotwy do wszystkich środowisk narodowościowych Łotwy, również wśród Polaków. Z kolei kulturę mniejszości narodowych, w tym też polską kulturę dostarczyć do Łotyszy, do narodu łotewskiego; chodzi o wzajemne zgłębianie wiadomości o kulturze.

W latach międzywojennych (1920-1940) Łotwa jako kraj dobrze zagospodarowany, o wysokim poziomie rolnictwa, potrzebowała robotników rolnych: zaproszono chętnych do pracy z Polski. Przyjechało sporo Polaków, którzy tu uczciwie pracowali i przysparzali dóbr materialnych narodowi łotewskiemu. Okrutna II wojna światowa zrujnowała plany gospodarcze Łotwy, lecz polscy robotnicy rolni nie zdążyli wrócić do Polski i zostali na Łotwie. Z czasem założyli rodziny, a ich potomkowie dziś tworzą środowisko polskie.

Święto Niepodległości Polski i Łotwy obchodzimy wspólnie. Już trwają przygotowania – konkursy projektów o obchodach 100-lecia, programy artystyczne uroczystych koncertów w środowiskach polskich – w licznych oddziałach Związku Polaków na Łotwie.

Irena Liegeniece (Łotwa)



Pomnik Wolności w Rydze

Piłsudski pamięcią przyzywa

5 grudnia minie 150. rocznica urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego, polityka, męża stanu, naczelnika państwa. Przyszedł na świat we wniesionym przez matkę w posagu majątku Zułów, położonym około 60 km na północny wschód od Wilna.

Miejsce to jest dziś własnością Związku Polaków na Litwie, który społecznie, w ramach akcji „Zułów – miejsce pamięci narodowej” zaczął porządkować teren, m.in. usuwając fundamenty budynków gospodarczych i porządkując zieleń, odkopując fundamenty byłego domu. Plany na przyszłość są bardzo ambitne – budowa Parku Pamięci Narodowej. W miejscu, gdzie stała kolebka Piłsudskiego, 10 października 1937 r. prezydent Ignacy Mościcki i wdowa po marszałku – Aleksandra Piłsudska, posadzili dąb, rosnący do dziś.

Na początku okupacji sowieckiej (1939-1941) posiadłości zostały zniszczone. Po II wojnie światowej na terenie majątku w Zułowie powstał sowchoz, a w miejscu, gdzie stał dwór Piłsudskich, wzniesiono budynki gospodarcze. W 2005 Związek Polaków na Litwie odstonił przy dębie kamień pamiątkowy z napisem: „Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek” oraz z cytatem z Piłsudskiego: „Są ludzie i są pra-

ce ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezycieżają, że żyją i obcują między nami”. Z kolei w 2010 zostały posadzone dwa dęby upamiętniające ofiary Katynia oraz Lecha Kaczyńskiego i pozostałe ofiary katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. W ten sposób zapoczątkowano tworzenie Alei Pamięci Narodowej. Kolejne dęby upamiętniają: Jana Pawła II, gen. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” – dowódcę wileńskiego Okręgu Armii Krajowej, prof. Andrzeja Stelmachowskiego – pierwszego prezesa „Wspólnoty Polskiej”, a także ofiary zbrodni w Ponarach, bohaterów wojny 1920 roku, walk o Monte Cassino, obrońców Westerplatte, zestrąconych na Sybir, 100-lecie polskiego harcerstwa.

Koncepcja miejsca pamięci narodowej, nawiązująca w części do przedwojennego projektu, zakłada m.in. budowę pomników Józefa Piłsudskiego i jego brata Bronisława, wybitnego etnografa, także urodzonego w Zułowie; budowę pawilonu, w którym będzie mieściło się centrum informacyjne i ekspozycja muzealna oraz utworzenie parku.

– Powinno to być miejsce na miarę bohaterskiego narodu polskiego, na miarę osobowości marszałka Piłsudskiego, na miarę państwa



polskiego, gdzie powstanie aleja Pamięci Narodowej upamiętniająca wydarzenia epokowe życia państwa polskiego – mówi prezes Związku Polaków na Litwie, Michał Mackiewicz.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, współdziałając ze Związkiem Polaków na Litwie w akcji „Zułów – miejsce pamięci narodowej”, rozpoczęło 2 maja 2012 r. zbiórkę pieniędzy na realizację tego przedsięwzięcia. Środki finansowe na odbudowę miejsca urodzenia marszałka Józefa Piłsudskiego można wpłacić na konto bankowe Związku Polaków na Litwie: LT79 7044 0600 0531 0008 w banku SEB bankas z dopiskiem PARAMA (ZUŁOW); kod ZPL – 190771032.

W przypadku przelewów zza granicy należy wpisać nr konta bankowego: LT79 7044 0600 0531 0008, nazwę banku SEB bankas, Adres banku: Gedimino pr. 12, Vilnius, Lietuva, SWIFT banku: CBVILT 2X i – ewentualnie – NIP Związku Polaków na Litwie: 190771032.

Środki pieniężne możecie Państwo przelać też na konto ZPL w Polsce: Nr 30 1020 1332 0000 1002 0680 8473 (NIP ZPL 190771032).

Jarosław Kamiński (Litwa)



fot. ZPL – Paweł Stefanowicz

Setny numer tuż, tuż

19 października w Ambasadzie RP w Kopenhadze odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia „Informatora Polskiego”, kwartalnika społeczno-kulturalnego Federacji „Polonia”. Pierwszy numer ukazał się w r. 1992, ostatni jubileuszowy „Informator Polski” ma numer 98. Pierwszym redaktorem naczelnym był śp. Ryszard Strzelbicki. Od wielu lat redaktorem naczelnym jest Roman Śmigielski. Podczas uroczystości w ambasadzie Roman ŚStowarzyszenie „Wspólnota Polska” mi-gielski został odznaczony medalem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych „Za wybitne zasługi dla Polonii Europejskiej”. Medal wręczyła Teresa Sygnarek ze Szwecji, sekretarz generalna EUWP.

Lidia Szuster (Dania)



fot. Lidia Szuster

Od forum europejskiego do światowego

Rozmowa z **Teresą Sygnarek**, pomysłodawczynią i organizatorką Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, prezesem Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji.

Jakie cele sobie stawiałaś, organizując forum dla dziennikarzy polonijnych?

– Wszystko zaczęło się w 2012 roku, kiedy na konferencji „Monitor emigracji zarobkowej” w Berlinie padło stwierdzenie, że media polonijne potrzebują integracji. Przez rok nic się działo w tym kierunku i w 2014 roku Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji podjęło wyzwanie. Powołaliśmy pierwszą konferencję, która odbyła się na południu Szwecji – w Malmö. Wtedy współorganizatorem były Europejska Unia Wspólnot Polonijnych i Ambasada RP w Sztokholmie. Pierwsze spotkanie miało kameralny charakter, przybyło na nie około 20 dziennikarzy. Chcieliśmy najpierw dokonać analizy sytuacji mediów polonijnych oraz dowiedzieć się jakie są potrzeby. Następne spotkanie odbyło się już w większym gronie, uczestniczyło w nim ponad 30 dziennikarzy.

Na kolejne fora, w 2016 i 2017 roku, do organizatorów dołączyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Przybyło na nie około 50 dziennikarzy, reprezentujących różnorodność media: prasę drukowaną, portale, blogi, radio i telewizję.

Jakie jest miejsce dziennikarzy w świecie polonijnym?

– Trudno mi generalizować i jednoznacznie określić, ponieważ jest duża różnorodność organizacji i środowisk polonijnych, sposobów ich działalności i finansowania. Mogę powiedzieć, że media polonijne spełniają bardzo dużą rolę. Bez mediów nie byłoby integracji środowisk polonijnych.

Jaka będzie formuła nowych forów, bowiem powiedziałaś, że tegoroczne forum ze słowem „europejskie” w tytule będzie ostatnim?

– Wielu dziennikarzy spoza Europy pyta nas, dlaczego forum jest ograniczone jedynie do mediów europejskich. Media polonijne są przecież na całym świecie, ich przedsta-



Teresa Sygnarek, fot. Artiom Czernyszew

wiele chcą do nas dołączyć. Mam nadzieję, że w następnym roku uda nam się zorganizować Światowe Forum Mediów Polonijnych.

Na pewno przygotowanie programu forum jest nie lada wyzwaniem, ponieważ przyjeżdżają na nie dziennikarze zarówno z dużych redakcji polonijnych, jak i z małych jednoosobowych?

– Zasada jest taka, że wnioski, które składają uczestnicy forum, musimy zrealizować do następnego spotkania. Na pierwszym forum padła propozycja, że potrzebujemy wspólnej platformy internetowej i ona – www.mediapolonijne.net – powstała. Na forum w 2016 roku padła propozycja, że potrzebne są konkretne zajęcia warsztatowe. W tym roku poruszyliśmy kwestie etyki dziennikarskiej, pracę redakcji, tworzenie gazety okolicznościowej.

Czy Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, które reprezentujesz, ma wysoką pozycję w społeczeństwie i w środowisku polskim, skoro zostało odznaczone przez króla?

– Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji w tym roku obchodziło 40-lecie swej działalności, jest to organizacja federacyjna, apolityczna. Zrzesza 33 organizacje o różnym profilu działalności: kulturalne, teatr, zespoły folklorystyczne, sportowe, młodzieżowe. W tym roku, w święto narodowe Szwecji oraz Dzień Flagi Szwedzkiej, obchodzone 6 czerwca, zostaliśmy wyróżnieni przez króla.

Co Cię pasjonuje poza dziennikarstwem i pracą społeczną?

– Moją największą pasją jest praca społeczna. Do niedawna, przez przeszło 30 lat byłam z zarządzie Ogniska „Kwiaty Polskie” – zespołu folklorystycznego w Malmö, przez kilkanaście lat jego prezesem, założyłam również związek-fundację, która zbiera pieniądze na założenie Domu Polonii w południowej Szwecji, gdzie mieszka najwięcej naszych rodaków. Od siedmiu lat jestem prezesem Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji oraz sekretarzem generalnym Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Jestem także prezesem spółdzielni mieszkaniowej. Praca społeczna daje mi dużo satysfakcji, bo moim zdaniem, każdy człowiek w swoim życiu powinien coś robić charytatywnie dla innych ludzi. Pasjonują mnie także psy, mam trzy.

Rozmawiała **Irena Waluś (Białoruś)**



fot. Artiom Czernyszew



Rynek pełen magii

Pułtusk – małe miasteczko niedaleko Warszawy, trochę sennie trochę żywe, zależnie od pogody i nastroju mieszkańców. Miasteczko jak dziesiątki innych w Polsce, ale czy na pewno?

Ktoś powie, że każde miasto, miasteczko czy wieś ma swoje charakterystyczne miejsce,

o których chętnie opowiadają mieszkańcy. Co więc jest takiego w Pułtusku co wyróżnia to małe miasteczko?

Najprościej mówiąc atmosfera, atmosfera pewnej tajemniczości, która idealnie wpisuje się w szczególny wizerunek miasteczka.

Jak w każdym mieście i miasteczku w Polsce, życie przeważnie skupia się wokół lokalnego rynku, podobnie w Pułtusku. Rynek niby podobny do innych, a jednak zupełnie odmienny.

Mógłbym tutaj opisać, że jest to rynek uważany za najdłuższy w Europie, że ma swoje charakterystyczne zabytki, kościół i miejski Ratusz, a w pobliżu rynku jest przepiękny zamek, gdzie znajduje się Dom Polonii, jest oczywiście przepływająca rzeka Narew.

Wszystko to tylko suchy opis architektoniczny i geograficzny. Kiedy przyjadą Państwo jesienią do Pułtusk, wśród opadających liści i unoszącej się mgły przejdą się po rynku, a wiosną w złotych promieniach słońca usiądą na filiżankę kawy, wtedy dopiero poczujecie dlaczego rynek w Pułtusku jest tak szczególny.

Redaktor Naczelny: **Jacek Gulczyński**
www.itvparis.fr

fot. Michał Dzieciaszek

„Wielka Rumunia” – 100 lat od Unii w Alba Iulia

W kończącym I wojnę światową 1918 roku, Transylwania i Besarabia zjednoczyły się ze Starym Królestwem Rumunii. Transylwania zjednoczyła się na mocy Proklamacji Unii z Alba Iulia, przegłosowanego przez deputowanych Rumunów z Transylwanii. Besarabia natomiast ogłosiła swą niepodległość spod rządów rosyjskich w 1917 roku, wzywając jednocześnie rumuńskich żołnierzy do ochrony kraju przed bolszewikami. Unia regionów Transylwania, Maramureș, Crișana i Banatu ze Starym Królestwem Rumunii, została zatwierdzona w 1920 roku przez Traktat w Trianon, który uznawał zwierzchnictwo Rumunii nad tymi regionami

i ustalał granicę pomiędzy niepodległą Republiką Węgierską i Królestwem Rumunii. Unia Bukowiny i Besarabii z Rumunią została zatwierdzona w 1920 roku przez Traktat Wersalski. Rumunia otrzymała także Południową Dobrudżę od Bułgarii w wyniku udziału w II wojnie bałkańskiej w 1913 roku. Unia w 1918 roku doprowadziła do zjednoczenia terenów z przewagą etniczną Rumunów w granicach jednego państwa. Doprowadziło to jednak do włączenia w jego skład znaczących mniejszości, zwłaszcza Węgrów, Niemców, Żydów, Ukraińców i Bułgarów. Uznane przez konstytucję Rumunii z 1923 roku, mniejszości narodowe otrzymały szereg praw,

które reprezentowane były także w rumuńskim parlamencie.

W przyszłym roku minie 100 lat od Unii w Alba Iulia i powstaniu Wielkiej Rumunii. Rząd Rumunii powołał Departament Stulecia, którego zadaniem będzie przygotowanie i koordynacja wszelkich przedsięwzięć związanych z tymi obchodami. Departament Stulecia podporządkowany jest premierowi i finansowany z budżetu Sekretariatu Generalnego Rządu.

Główne uroczystości będą miały miejsce w Alba Iulia, Bukareszcie, Jassach i wielu innych miejscowościach.

Barbara Breabăn

Piękniejsza strona Forum

Wywiad z Moniką Robak, najładniejszą uczestniczką IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych

Przyjechałaś z Linzu w Austrii. Masz polskie korzenie?

– Moja mama pochodzi z Lublina, mój tata – z Ostrołęki. Moja rodzina przypadkiem znalazła się w Austrii, bo moja mama jechała do pracy do Monachium, a jej samochód popsuł się w Linzu. Mieszkamy tam do dzisiaj. Czuję się bardziej Polką niż Austriaczką.

Jakie media reprezentujesz na tegorocznym forum?

– Reprezentuję Związek Polaków w Górnej Austrii. Jestem odpowiedzialna za projekty które organizujemy.

Czy dziennikarstwo jest Twoim zainteresowaniem czy zawodem?

– Myślę, że jedno i drugie. Bardziej chciałabym pracować jako dziennikarz. Jestem odpowiedzialna za stronę Związku Polaków w Górnej Austrii, którą prowadzę na Facebooku. Oprócz tego chodzę na różne imprezy, z których następnie zdaję relacje.

Jak się pani czuje na forum?

– Jestem bardzo zadowolona, już kilka spostrzeżeń zapisałam, na pewno będę brać je pod uwagę podczas swojej pracy. Forum dużo mi dało, poznałam sporo osób. Teraz mam więcej odwagi, żeby coś napisać. Wcześniej odpowiadałam tylko za zdjęć. Myślałam, że jak coś napiszę, to nikogo to nie zainteresuje.

W powszechnej opinii jesteś najpiękniejszą uczestniczką forum. Rada redakcji naszej gazety wybrała Cię Miss IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych. Co o tym sądzisz?

– Nie spodziewałam się tego. To bardzo miłe, kiedyś wybrano mnie Miss Polonia w Górnej Austrii.

Rozmawiał:
Artiom Czernyszew



fot. Murjid Ali

EUROPUŁTUSK

Gazeta okolicznościowa IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych
Nr 1 / Październik 2017



w numerze:



Nalot na Pułtusk...



Kuchnia, że palce lizać



100-lecie odzyskania niepodległości

Nalot na miotłach



W ostatnich dniach października w Pułtusk powiało grozą. Najdłuższy rynek w Europie stał się miejscem lądowania dziewięciu naczelnych mioteł naszego kontynentu. Osiem powietrznych wehikułów najnowszej generacji Air Fun Turbo Jet oraz jedna, wyprodukowana jeszcze w czasach PRL-u, wzbudziło niemałą sensację wśród pułtuszczyków, którzy od XVI wieku nie mieli okazji

podziwiać lądujących czarownic. Od 1530 r., czyli od założenia pierwszej na Mazowszu drukarni z siedzibą na zamku w Pułtusk, czarujące redaktorki nie gościły w tych okolicach. Zaniepokojone postami na Facebooku, dotyczącymi spadku jakości miodu lipowego oraz braku jabłek na straganach, postanowiły dokonać nalotu kontrolnego. Jednocześnie zwróciły uwagę

na kuszące i atrakcyjne oferty miejscowych butików. Wystylizowane i odnowione, po wiekach nieobecności, udały się na ekskluzywną kolację w komnatach wieży zamkowej. Na wieczór zostały zaproszone przez organizatorów IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych. Nie wiadomo, co przyniosą kolejne dni...

Redakcja



„EuroPułtusk” – Gazeta okolicznościowa IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych. Wydanie bezpłatne.

Adres redakcji: Zamek w Pułtusk, ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk.

Zespół redakcyjny: Redaktor naczelny/koordynator wydań okolicznościowych: Tomasz Wolff; redaktor naczelny „EuroPułtusk”: Marianna Klon; redakcja: Agnieszka Barbara-Gorzowska, Ewa Ikwanty, Izabela Klon-Dziagwa, Aleksandra Król-Seghi, Krystyna Koziewicz, Paulina Kusz, Elżbieta Sobczak-Grgic, Anna Traczewska, Małgorzata Vrazic.

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych zostało zorganizowane przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i Europejską Unią Wspólnot Polonijnych.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



TVP
POLONIA

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Złota Reneta ukryta pod chińską bluzą

Najsmaczniejsze polskie jabłka znalazłyśmy ukryte na największym w Pułtusku targu. Wśród królujących na rynku butów, odzieży i zniczy trudno było w piątek przed południem dostrzec owoce i warzywa.

Udało nam się wyłowić – prawie spod rękawa chińskiej bluzy – Szampiona czy Jonaprinsa, które w tym roku obrodziły w polskich sadach. Chłodne i mokre lato, wiosenne przymrozki spowodowały spustoszenie w polskich sadach. Jabłka są wyjątkowo drogie, kosztują od 4 do 6 zł, jest ich mało, ale mimo to wyjątkowo soczyste i pachnące Polską.

Podobna sytuacja ma się z warzywami, tu również winna jest aura i to ona dyktuje ceny na polskich targowiskach. Za kilogram ziemniaków zapłacimy od 60 groszy do złotówki, w przypadku pomidorów ceny wahają się od 5 do 7 złotych.



Mimo detektywistycznego węchu nie udało nam się ustalić miejsca pobytu miodu lipowego. O zgrozo! Lipy nie kwitły, więc miód lipowy na straganach okazał się podrobiony.

Zaginęły również pietruszka i jej kuzyn seler. Polski rosół nie ma się na baczości!

Izabela, Krystyna, Majka





Wieczna promocja

Mieszkańcy Pułtuska rządzą się własnymi prawami jeżeli chodzi o modę. Świadczą o tym zarówno witryny sklepowe, jak i stoiska na rynku miejskim. W sezonie jesienno-zimowym klienci wybierają klasykę, stawiają na stonowane kolory i stosunkowo niskie ceny. Raz kupiona sukienka, garsonka lub garnitur ma służyć na wiele różnych okazji rodzinnych: śluby, chrzciny, a nawet pogrzeby. Na rynku obok eleganckich butików, sklepu sportowego,

pasmanterii, jest także punkt z odzieżą używaną i bazarek. W lokalnych sklepach znajdziemy różne marki odzieżowe, począwszy od polskich producentów, a kończąc na znanych zagranicznych firmach. Tendencją dużych producentów polskich jest budowanie tańszej i droższej marki dla konsumentów o różnych zasobach portfela.

Chociaż okres na zniżki porynony już dawno minął, na prowincji sprzedawcy zdają sobie

sprawę, że aby przyciągnąć klienta do sklepu muszą ekspozycjonować przecenione towary przez cały rok.

Wiele sklepów z odzieżą dobrej jakości niestety przegrywa cenowo z konkurencją na miejskim bazarku i właściciele zmuszeni są do zamknięcia działalności lub wybierają coraz nowocześniejszą formę sprzedaży, czyli handel online.

*Aleksandra Król, Ewa Ikwanty,
Anna Traczewska,
Agnieszka Gorzkowska*





Kuchnia, że palce lizać...

Dom Polonii w Pułtusku może się pochwalić wspaniałą kuchnią. Przepisy nie są przypadkowe, gdyż w większości pochodzą z książek kucharskich z XVIII i XIX wieku. Karta nie jest jednolita. Występuje w niej wiele dań z kuchni kresowej, myśliwskiej i polskiej – zarówno magnackiej szlacheckiej, warszawskiej, jak i chłopskiej. Na przykład sandacz po magnacku jest podawany z sosem rakowym, sandacz po rybacku z sosem grzybowym, a sandacz po ziemiańsku z kurkami.

W Domu Polonii znajduje się wędzarnia, gdzie mięso wędzone jest na gorąco lub na zimno. Specjalnością jest kindziuk, czyli grube kawałki mocno zasolonej wieprzowiny z dodatkiem ziół, zmaglowane i wkładane w pęcherz wieprzowy oraz wędzone na zimno. Kolejnym rarytasem jest szynka wędzona w płótnie, półgęsek wędzony (piersi gęsie) lub tradycyjna szynka, czy baleron. Do słynnych naleśników podawanych na śniadanie serwowany jest delikatny, kremowy ser porównywalny do włoskiego mascarpone.

– W naszej restauracji wyjątkowo smaczne są wędliny oraz pasztety, np. z dziczyzny pieczony w boczku, z dodatkiem żurawiny. Z zakąsek zimnych polecamy szczupaka faszero-

wanego, gotowanego w całości metodą szlachecką, zawijanego w płócienną chustę, ponownie gotowanego i podawanego bez ości – mówi dyrektor Domu Polonii Michał Kisiel.

– Mamy wspaniałą, prawdziwą żurek na tradycyjnym zakwasie z chleba pieczonego u nas w zamku. Oferujemy ponadto rosół gotowany z pręgi wołowej i z drobiowych elementów, który jest podstawą do wielu dań, na przykład do zup i sosów. Z kuchni kresowej możemy polecić z grzybami, cebulą i fasolą, serwowany w głębokim talerzu z wysepką ziemniaków purè, a nalewany z kubka platerowego. Na drugie danie polecamy kaczkę po hetmańsku, pieczoną z jabłkiem, z kapustą i opiekany ziemniakami. Mamy też dania flambirowane, czyli podpalane przy stołach gości – mówi dyrektor.

Restauracja szczyli się przede wszystkim daniami mięsnymi, jednak żaden posiłek nie jest kompletny bez deseru. W karcie jest tyle słodkich pyszności, że goście nie zawsze wiedzą, na co się zdecydować. Radą może służyć kelner, który jako pierwsze poleca jabłka w szlafroku. Przepis przekazała nam Agnieszka Raszteborska, zamkowy cukiernik.

Aleksandra Król-Seghi

JABŁKA W SZLAFROKU

Składniki:

1 opakowanie ciasta francuskiego (prostokątnego)
4 jabłka
4 łyżeczki cukru białego
2 łyżeczki cynamonu
50 g rodzynek
1 jajo

Przygotowanie:

Rodzynki moczymy 20 minut w ciepłej wodzie. Dokładnie odcedzamy, osuszamy i łączymy z cukrem oraz cynamonem. Jabłka obieramy ze skóry. Wydrążamy środek, który zapełniamy farszem rodzynekowym.

Z ciasta francuskiego wykrawamy 4 kwadraty. Na każdym z nich kładziemy jabłko. Wierzch smarujemy roztrzepanym żółtkiem. Zaklejamy ciasto francuskie na jabłku. Ponownie smarujemy żółtkiem.

Pieczemy 8 minut w temperaturze 200 stopni. Następnie temperaturę obniżamy do 150 stopni i pozostawiamy jabłka w piecu na około 12 minut. Wierzch musi się zarumienić.

Podajemy na ciepło.
SMACZNEGO!

„Warszawianka” na Zamku

Rozmowa z dyrektorem Domu Polonii w Zamku w Pułtusku Michałem Kisielem

Zbliża się rocznica odzyskania niepodległości. Jakie wydarzenia planujecie zorganizować z tej okazji w Domu Polonii?”

– Już wkrótce zostanie otwarta wystawa o żołnierzach armii gen. Władysława Andersa, zorganizowana we współpracy z córką polskiego bohatera sena-



tor Anną Marią Anders. Na ekspozycji zostaną zaprezentowane archiwalne zdjęcia i dokumenty. Warto dodać, że zamek w Pułtusku gościł żonę i córkę gen. Andersa na zjeździe polskich repatriantów. Było to około 30 lat temu.

Przypomnę, że sto lat temu w zamku w Pułtusku znajdowały się biura starostwa i lokalnych



władz. Następnie miały tu siedzibę banki i rada powiatowa, dopóki premier Piotr Jaroszewicz nie przekazał zabytku w ręce Polonii powojennej, co po długim remoncie stało się faktem 16 lipca 1989 roku. Później gościli tu praktycznie wszyscy prezydenci i premierzy III RP, ministrowie i ambasadorowie... Wszystko dzięki Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” oraz Akademii Humanistycznej w Pułtusku i jej prężnie działającego wydziału nauk politycznych.

Jakie jeszcze wydarzenia przewidzieliście w programie obchodów?”

– W tym roku kolejny raz planujemy zorganizować charytatywny Bal Niepodległościowy. Będzie to impreza dla około dwustu osób, którą poprowadzi wodzirej ubrany w strój szwoleżera. Zaczniemy oczywiście polonezem. Goście otrzymają śpiewniki, będzie muzyka i wszyscy zaśpiewamy tradycyjne pieśni polskie, łącznie z „Warszawianką”.

W Pułtusku lokalne środowiska prawicowe aktywnie wspierają wszelkie inicjatywy podtrzymywania tradycji niepodległościowych. Podczas balu zawsze organizujemy licytację kalendarzy patriotycznych, książek z poezją tego okresu oraz śpiewników. Podczas naszych imprez zbieramy też fundusze na odbudowę czy renowację zapomnianych grobów bohaterów niepodległości.

A jak mieszkańcy obchodzą Narodowe Święto Niepodległości?”

– W Pułtusku rozpoczynamy obchody od złożenia kwiatów pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego, w samo południe odprawiana jest okolicznościowa msza św. w bazylice, następnie składamy kwiaty pod pamiątko-



wymi tablicami poświęconymi żołnierzom walczącym o niepodległość. We wszystkich uroczystościach biorą udział uczniowie liceum im. Piotra Skargi. Tych momentów upamiętniających rocznicę jest naprawdę sporo, a wieczorem, tak jak mówiłem, spotykamy się na uroczystym balu.



Pamięć i historia

Polonijna droga do Niepodległości

Odtworzenie trasy powrotu Józefa Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu przez Berlin do Warszawy ma przypomnieć lub przybliżyć zarówno Polakom, jak i Polonii Europy okoliczności odzyskania przez Polskę niepodległości. Z uwagi na historyczne uwarunkowania – marszałek Józef Piłsudski przebywał od roku 1917 w więzieniu niemieckim – polonijne media w Europie uwypuklą przede wszystkim rolę Józefa Piłsudskiego w procesie odzyskiwania suwerenności Polski. Nie zapomną również o innych architektach tego zdarzenia – Ignacym Paderewskim, Ignacym Daszyńskim i Romanie Dmowskim.

Tło historyczne

29 lipca 1914 w dzień po wybuchu I wojny światowej Piłsudski wydał pierwsze rozkazy mobilizacyjne. Jego dowództwu podporządkowane były Polskie Drużyny Strzeleckie we Lwowie, a ze Strzelca, Sokoła i Drużyn Bartoszewych powstała I Kompania Kadrowa. Kompania wymaszerowała 6 sierpnia w stronę Miechowa, obalając rosyjskie słupy graniczne. W październiku 1914 Piłsudski zainicjował powstanie Polskiej Organizacji Wojskowej, tajnego zrzeszenia działającego we wszystkich zaborach, którego został komendantem głównym. W sierpniu 1915 roku z Warszawy wycofali się Rosjanie, a w ich miejsce do Warszawy wkroczyli niemieccy żołnierze. W drugiej połowie sierpnia 1915 w Warszawie zjawiał się Piłsudski. Od grudnia 1916 Piłsudski wchodził w skład Tymczasowej Rady Stanu, której podporządkował również POW. Była to instytucja podlegająca

Niemcom, Piłsudski wkrótce z niej wystąpił, zachęcając jednocześnie żołnierzy Polaków w wojsku niemieckim, by nie składali Niemcom przysięgi wojskowej, co wywołało falę aresztowań.

Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski zostali aresztowani nad ranem 22 lipca 1917 roku w Warszawie, skąd pod niemiecką eskortą



wyruszyli do Poznania. Droga wiodła dalej przez Gdańsk do Berlina (uwięzienie w Zitadelle Spandau), a stamtąd do Wesel (Zitadelle Wesel) i wreszcie do Magdeburga (Zitadelle Magdeburg). Więźniowie spędzili w Magdeburgu ponad rok. Dopiero jesienią 1918 roku, kiedy wiadomo już było, że rewolucja bolszewicka się umacnia, a sytuacja w Niemczech stawała się coraz trudniejsza (strajki robotnicze w Berlinie i innych niemieckich miastach), władze niemieckie zdecydowały się na podjęcie rozmów z Piłsudskim. Piłsudski nie miał w okresie uwięzienia bezpośredniego wpływu na politykę, ale wiadomo było, że jest w kraju nadzwyczaj popularny. Podjęto decyzję przewiezienia osadzonych do Berlina, gdzie potraktowano ich z wszelkimi honorami – podjęto obiadem w prestiżowej restauracji,

a wieczorem 9 listopada specjalnym pociągiem, złożonym z parowozu i salonki pierwszej klasy, Polacy pod eskortą niemieckiego oficera i żołnierzy zostali przewiezieni do Warszawy. Przyjechali 10 listopada o siódmej rano. Powitała ich niewielka grupa osób, w tym książe Zdzisław Lubomirski – przedstawiciel Rady Regencyjnej oraz Adam Koc z działaczami Polskiej Organizacji Wojskowej. Wieść o przyjeździe Piłsudskiego wywołała entuzjazm. W nocy członkowie POW rozpoczęli spontaniczne rozbrajanie niemieckiego garnizonu. W tym czasie w Warszawie znajdowało się przeszło dwanaście tysięcy żołnierzy niemieckich i niemieckie oddziały „Ober-Ost”, podlegające Niemieckiej Radzie Żołnierskiej. Jej delegaci w nocy z 10 na 11 listopada zwrócili się do Piłsudskiego z prośbą o pomoc w opanowaniu sytuacji. Piłsudski zarządził natychmiastowe wstrzymanie chaotycznych walk z Niemcami. Następnego dnia Komendant uzgodnił ze stroną niemiecką warunki rozbrojenia i powrotu niemieckich wojsk do Rzeszy.

Po południu 11 listopada Piłsudski rozpoczął rozmowy z delegatami socjalistycznego rządu lubelskiego Ignacego Daszyńskiego. Komendant odmówił jednak współpracy z socjalistami i zdecydował się na przejęcie władzy z rąk Rady Regencyjnej. Wieczorem przedstawiciele Rady przekazali Komendantowi władzę zwierzchnią i naczelną dowództwo nad wojskiem polskim. Po 123 latach Polska odzyskała niepodległość. Tego samego dnia w miejscowości Compiègne, siedemdziesiąt kilometrów od Paryża, delegacja niemiecka podpisała warunki rozejmu, kończącego I wojnę światową. Tym samym rozpoczął się nowy etap w dziejach Polski i Europy.



Honorowy mieszkaniec

Turyści często zaglądają w ten zakątek kraju ze względu na miejsce urodzenia legendarnego kompozytora, gitarzysty i wokalisty ery big-beatu Krzysztofa Klenczona.

Na cześć artysty od 2013 roku odbywa się tutaj coroczny festiwal.

Na rynku znajduje się kamienica, w której mieszkał artysta. Umieszczono na niej pamiątkową tablicę.

Największą zaś atrakcją jest grająca ławeczka z jego postacią.

100-lecie designu na 100-lecie niepodległości



Wystawa „ABC polskiego designu” prezentuje 100-letnią historię i różnorodność polskiego wzornictwa i projektowania graficznego. Do zilustrowania publikacji zaproszono 25 artystek i artystów, którzy w oryginalny sposób zinterpretowali wybrane obiekty. Ekspozycja, która została pokazana po raz pierwszy w Instytucie Polskim w Berlinie, łączy przeszłość z teraźniejszością, pokazując dorobek polskiego wzornictwa przez osiągnięcia współczesnej grafiki. Sto dzieł polskich projektantów zostało zinterpretowanych przez ilustratorów – artystów o różnym dorobku: doświadczonych mistrzów polskiej szkoły ilustracji, ilustratorów młodego i średniego pokolenia, zdobywających

dziś nagrody na całym świecie i całkiem młodych, którzy właśnie ukończyli studia. Większość z zaproszonych graficzek i grafików ilustruje książki dla dzieci, a przy tym zajmuje się szeroko pojętą komunikacją wizualną. Reprezentują różne style i techniki, a wszystkich łączy ogromny talent.

Pokazane na wystawie przedmioty i logotypy są doskonałą okazją do sentymentalnej podróży w przeszłość, zwłaszcza dla pokolenia lat pięćdziesiątych plus. Wystawa „ABC polskiego designu” powstała z okazji obchodów stulecia niepodległości Polski. Projekt zrealizowany został w ramach Programu Niepodległa POLSKA 100 przez Instytut Adama Mickiewicza.

Czy wiecie, że...

- W Pułtusk znajduje się najdłuższy, 400-metrowy, brukowany rynek w Europie.
- Pod adresem Rynek 29 znajduje się kamienica, w której w 1806 roku przez kilka dni mieszkał Napoleon.
- Miasto ma swojego ducha. Postać szwedzkiego rajtara w czarnym ubraniu przemyka przez historyczne miejsca, ukazując się mieszkańcom.
- W 1868 r. na wschód od Pułtuska spadł największy zarejestrowany w dziejach świata deszcz kamiennych meteorytów. Otrzymał on nazwę meteorytu Pułtusk. W okolicy spadło 70 tys. meteorytów, ważących w sumie ponad 8 ton.
- Tusk w Pułtusk. W 2009 r. Pułtusk odwiedził ówczesny premier, Donald Tusk. Jednym z powodów wyboru tego miasta była połowa jego kadencji jako szefa rządu.

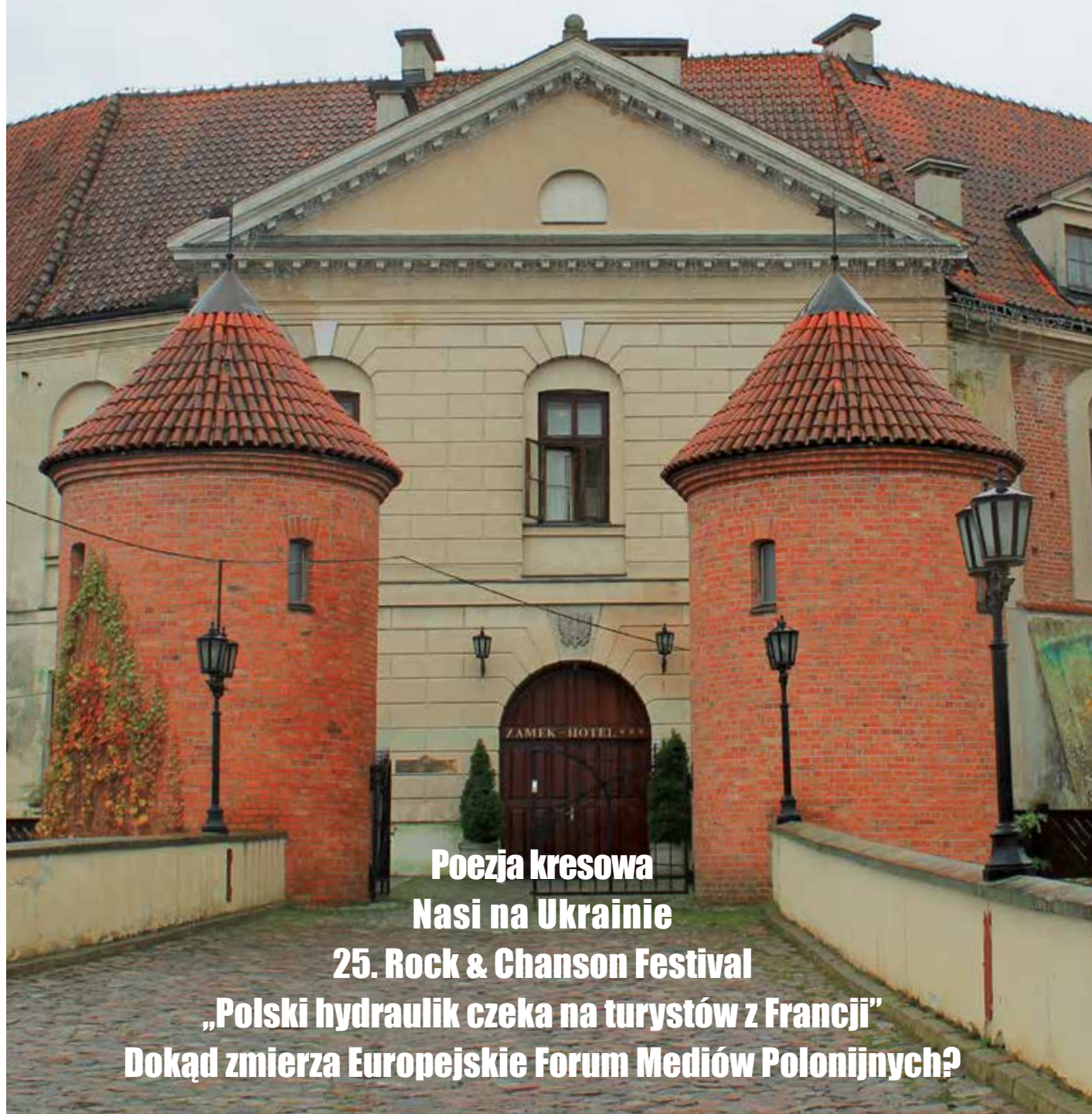


Express Forum

Gazeta okolicznościowa IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych



Pułtusk, październik 2017, nr 1



Poezja kresowa

Nasi na Ukrainie

25. Rock & Chanson Festival

„Polski hydraulik czeka na turystów z Francji”

Dokąd zmierza Europejskie Forum Mediów Polonijnych?

Europejskie media polonijne znowu razem!



fol. Katarzyna Czerwińska

Już po raz czwarty przedstawiciele mediów polonijnych z terenu całej Europy spotkali się na forum, organizowanym przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Europejską Unię Wspólnot Polonijnych oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, przy wsparciu Senatu RP.

Spotkania mediów polonijnych to wyjątkowe wydarzenia. Integracja, wymiana doświadczeń, zapoznanie się z problematyką podejmowaną przez dziennikarzy polonijnych w innych krajach i nawiązywanie współpracy z redakcjami – to

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Dariusz Bonisławski, poinformował o powołaniu przez Prezydenta RP, Andrzeja Dudę, Narodowego Komitetu Obchodów 100-lecia Niepodległości Polski, a także Polonijnego Komitetu Obchodów. „Istnieją także plany zorganizowania ponadpartyjnego i ponadorganizacyjnego Światowego Zjazdu Polonii oraz szczególne obchody Światowego Dnia Polonii i Polaków Za Granicą”.

najważniejsze możliwości, jakie daje Europejskie Forum Mediów Polonijnych. Wszystkich łączy zaś jedno: pielęgnowanie polskiego języka, tradycji i kultury za granicą.

Od samego początku dzięki forum zawiązywały się przyjaźnie, ciekawe

Wiceszef MSZ, Jan Dziedziczak, podkreślił, że media polonijne stanowią ważny element dyplomacji publicznej, w tym przekonywania do polskich racji. „Skończyliśmy z tzw. pedagogiką wstydu, czyli przedstawianiem spraw negatywnych jako normy. Media powinny dawać narzędzia, jak reagować na propagowanie nieprawdziwego wizerunku Polski, jakie argumenty przedstawiać, jak się bronić”.

znajomości, ale przede wszystkim widoczna była potrzeba takich spotkań, które za każdym razem konsekwentnie realizowały postawione sobie cele. Jeszcze podczas I forum w Malmö mówiono o stworzeniu wspólnej platformy medialnej, na której zamieszczane będą przez samych dziennikarzy polonijnych ich artykuły w celu udostępnienia tekstów do publikacji kolegom z innych krajów. Na II forum w Sztokholmie pomysł ten nabrał rumieńców, a już na III zaprezentowano stronę MediaPolonijne.net i rozmawiano o konieczności realizacji warsztatów dziennikarskich w ramach kolejnego spotkania. IV forum to konsekwencja tych postanowień, a jego owocem będą trzy okolicznościowe gazetki, w tym właśnie niniejsza – „Express Forum”. Miejscem ostatnich dwóch edycji spotkań mediów polonijnych z Europy jest Dom Polonii w Pułtusku, a otwarcie forum odbywa się w Se-

nacie RP z udziałem przedstawicieli polskiego Parlamentu. To zainspirowało organizatorów do przedstawienia szacownym gospodarzom śmiałej myśli: rozszerzenia formuły przedsięwzięcia i zaproszenia na następny rok dziennikarzy polonijnych także spoza Europy.

Czy jednak nastąpi powrót Światowego Forum Mediów Polonijnych, którego ideę przez wiele lat wspierał śp. Longin Komołowski? To zapewne okaże się wkrótce - tymczasem można się spodziewać, że w związku z przyszłorocznymi obchodami 100-lecia niepodległości Polski spotkanie za rok z pewnością będzie wyjątkowe.

Około 50 dziennikarzy i wydawców wzięło udział w IV Forum Mediów Polonijnych. „Chcemy wspierać Polonię i utrzymać łączność z Polakami za granicą” – podkreślił Marszałek Stanisław Karczewski podczas uroczystego otwarcia forum, dokonanego w sali obrad Senatu RP.



Adriana Chodakowska – Londynek.net



Teksty w ramach:

Grażyna Opińska
Hiszpania
www.polonia.es



Redaktor Naczelna
Ewa Hajducka-Dzioba

WYDAWCA: Europejskie Forum
Mediów Polonijnych
NADZÓR WYDAWNICZY:
Zrzeszenie Organizacji
Polonijnych w Szwecji, Europejska
Unia Wspólnot Polonijnych,
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.
Redaktor naczelny/koordynator wydań
okolicznościowych: Tomasz Wolff
SEKRETARIAT: Małgorzata Villa
MARKETING/ REKLAMA:
Jolanta Kruczynski,
Wiktoria Laskowska-Szczur
ZDJĘCIA: Aneta Kubas
SEKRETARIAT REDAKCJI: Adriana
Chodakowska, Danuta Michalska
REDAKCJA/ WSPÓŁPRACA:
Teresa Dutkiewicz, Teresa Konopielko,
Teresa Pakosz, Piotr Płonka,
Monika Robak, Grażyna Opińska
SKŁAD DTP/ OKŁADKA:
Aneta Kubas, Miłosz Trukawka
(impresje.net)
ADRES REDAKCJI:
Dom Polonii
ul. Szkolna 11
06-100 Pułtusk



Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce wydawnictwo wyjątkowe – owoc wspólnej pracy dziennikarzy polonijnych, którzy uczestniczyli w IV Europejskim Forum Mediów Polonijnych w Pułtusku. Przygotowywanie periodyku przyniosło nam wiele satysfakcji i po raz kolejny udowodniło nie tylko dobrze znane powiedzenie, że Polak potrafi – bo gazeta powstała w zaledwie kilkanaście godzin – ale także pokazało realną współpracę pomiędzy polonijnymi dziennikarzami.

Piszemy tu o wszystkim, co dla nas ważne, ale numer ten dedykujemy przede wszystkim obchodom 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ta rocznica przypomina nam, że dzisiaj – dzięki naszym mediom – możemy wziąć sprawy w swoje ręce i uświadamiać, jednoczyć, budować więzi z Rodakami na całym świecie, budując przy tym pozytywny wizerunek Polaka za granicą. Dbłość o język ojczysty, kultywowanie rodzimych tradycji, pielęgnowanie naszej kultury – to najważniejszy łącznik pomiędzy mediami polonijnymi na całym świecie.

Mając nadzieję, że nasza codzienna praca w redakcjach przyniesie oczekiwane rezultaty, chcielibyśmy podziękować za możliwość uczestnictwa w tym wyjątkowym forum, mając nadzieję, że jego formuła z roku na rok będzie się wzbogacać i że wkrótce dołączą do nas koledzy i koleżanki spoza Europy.

Do zobaczenia zatem na Światowym Forum Mediów Polonijnych!

Redakcja



Brat Albert w Gandawie

Po kilkunastu miesiącach rozmów między przedstawicielami Ambasady RP i Konsulatu RP w Brukseli a Rektorem Uniwersytetu w Gandawie, odbyła się wspaniała uroczystość w dniu 19 października 2017, odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej Adamowi Chmielowskiemu, znanemu później jako Święty Brat Albert, który studiował na Uniwersytecie Gent, na wydziale inżynierii. Należy podkreślić wyjątkowość tego wydarzenia: Polak został wyróżniony, a powściągliwi Belgowie- władze uczelni, udzieliły zgody na umieszczenie tablicy pamiątkowej w murach flamandzkiego, laickiego i konserwa-

tywnego Uniwersytetu.

W uroczystości uczestniczyli m.in. ambasador RP w Brukseli Artur Orzechowski, zastępca rektora Uniwersytetu w Gandawie prof. Mieke Van Herreweghe, prof. Filip De Turk, prof. Johan Lagae, prof. Herwig Brueneel, prof. Patrick De Baets. konsul honorowy Jean-Marie De Baerdemaker, ks. biskup Wiesław Lechowicz, ks. rektor Ryszard Sztylka, komandor Artur Kończal, konsul RP w Brukseli Jacek Grabowski, wicekonsul RP w Brukseli Agnieszka Paciorek, prezes stowarzyszenia Macierz Polska Barbara Wojda, prezes Fundacja Polonia International Andrzej Pakul-

ski, dyrekcja szkoły im. J. Lelewela w Brukseli, dyrekcja szkoły EduGandawa w Gandawie, przedstawiciele różnych organizacji polonijnych oraz liczna grupa polaków.

Patronem medialnym była Pepe-TV: Piotr Płonka – właściciel i redaktor naczelny, Małgorzata Villa – redaktor w Belgii.



Małgorzata Villa
Redaktor Pepe-TV

Biznes polonijny we Francji, czyli sukcesy i problemy

Pisząc o biznesie polonijnym powinniśmy porozmawiać z osobami, które na co dzień zmagają się z realiami francuskiego rynku, dlatego naszym rozmówcą jest Wojciech Kruczynski, dyrektor francuskiej filii EuroPanels France.

Panie Wojtku, czy mógłby nam Pan wyjaśnić, czym zajmuje EuroPanels?

- EuroPanels to firma, która zajmuje się sprzedażą wyrobów budowlanych produkowanych w Polsce - w szczególności płyt izolacyjnych wykorzystywanych w budowie: biur, magazynów i budynków w strefach ekonomicznych.

Proszę nam opowiedzieć o sukcesach Państwa firmy.

- Myślę, że największym sukcesem jest przetrwanie naszej firmy przez ostatnie dwa lata, w czasie głębokiego kryzysu gospodarczego we Francji. Do sukcesów należy też zaliczyć coraz większą liczbę klientów i zainteresowanie naszą firmą, produktem i dynamicznym wzrostem sprzedaży naszych materiałów.

Czy syndrom polskiego hydraulika ma duży wpływ na działalność Pańskiej firmy we Francji?

- Myślę, że w biznesie najważniejszą sprawą jest solidność i wiarygodność. Polski hydraulik to była reklama, którą obywatele Francji potraktowali jako kradzież miejsc pracy. Jeżeli cho-

dzi o biznes, patrzy się na to inaczej, bo coraz więcej firm obcych znajduje się na rynku francuskim i społeczeństwo jest przyzwyczajone do różnorodności ofert z różnych krajów. Prawdziwym problemem (chyba bardziej politycznym) mogą być pracownicy oddelegowani. Dużo rozmawiałem z przedsiębiorcami francuskim, zatrudniającymi polskich pracowników. Jak sami mówią, nie jest to problem pieniędzy czy zarobków, a polski pracownik jest solidny, punktualny, słowny, pracowity i z reguły dobrze wykształcony. Podsumowując polskiego hydraulika, myślę, że drugi plakat, który ukazał się później, mówiący, iż polski hydraulik zostaje w Polsce i czeka na turystów z Francji, bardziej odzwierciedla realia.

A jakie problemy mają polskie firmy we Francji?

- Największym problemem polskich firm we Francji jest brak możliwości finansowania rozwoju. Z zazdrością możemy patrzeć na takie kraje jak, Anglia, Niemcy czy Francja, których banki współfinansują rodzime firmy za granicą. Jest to pomoc logistyczna i finansowa. Drugim takim problemem jest dobór kadr. Polskie firmy nie mają rozeznanie, jeżeli chodzi o dobór współpracowników. Wiele dzieci polskich emigrantów jest świetnie wykształconych

we Francji (mówią wieloma językami), a nie doczekaliśmy się systemów, w których polskie firmy mogłyby by je poznać i skorzystać z ich kompetencji. Trzecim problemem jest prawo - nie posiadamy systemu, w którym polskie przedsiębiorstwa mogłyby uzyskać pomoc prawną czy doradczą przy konstruowaniu umowy z partnerem francuskim. Jesteśmy skazani na biura francuskie, gdzie nie zawsze jesteśmy dobrze postrzegani i zrozumieni. Oczywiście mógłbym mówić i mówić o problemach, jakie napotyka polski przedsiębiorca za granicą, jednak cechą Polaka-przedsiębiorcy jest to, że potrafi sobie dawać radę w każdych warunkach i w każdej sytuacji.

Czego by Pan sobie życzył w najbliższej przyszłości?

- Życzeniem moim byłoby, aby polonijne organizacje rozumiały, że patriotyzm to też pomoc polskiemu biznesowi i polskiemu przedsiębiorstwu, aby te organizacje tworzyły systemy pomocy. Takie działania na pewno spotkają się z wzajemnością ze strony polskiego biznesu.



Jolanta Kruczynski
centre-polonais.fr



25. Rock&Chanson Festival „Kolonia-Wrocław-Paryż”

Po raz 25. w Kolonii rozpocznie się jubileuszowy Rock&Chanson Festival „Kolonia-Wrocław-Paryż”, organizowany przez Polsko-Niemieckie Towarzystwo kulturalne Polonica e.V.

Koncert uświetni aż trzech artystów z Polski. W piątek na scenie pojawi się jeden z najpopularniejszych polskich artystów – Maciej Maleńczuk. Koncert Macieja Maleńczuka poprzedzi występ piosenkarki młodego pokolenia – Kasi Moś – uczestniczki tegorocznego konkursu Eurovision

Song Contess 2017 w Kijowie.

W sobotę zaś na galowym koncercie zaśpiewa swoim wyjątkowym głosem Justyna Steczkowska, która porwie kolońską publiczność w muzyczną podróż. Dodatkowym urozmaicheniem koncertu w sobotę będzie występ zespołu The Airlettes oraz recital znanej francuskiej szansonistki Lou Volt. Przypomnijmy, że na festiwalu gościły już takie gwiazdy jak: Stanisław Sojka, KAYAH, Urszula, RAZ DWA TRZY i Zakopower.

25. Festiwal, który odbędzie się w sali ratusza Köln-Port rozpocznie tradycyjnie jak zawsze na bardzo wysokim poziomie artystycznym konkursem „Młodych Talentów” 17 listopada oraz 18 Koncertem Gwiazd.



Piotr Płonka
Redaktor
Naczelny PepeTV

Polacy na Ukrainie

Jesteśmy na Ukrainie od wieków. My, ludzie urodzeni na tej ziemi, gdzie mieszkali nasi ojcowie i pradziadkowie. Przetrawiliśmy burze dziejowe. Wojenne pokolenie mawiało: przeżyliśmy rząd niemiecki, przeżyjemy i sowiecki. Przeżyliśmy i pozostało nas naprawdę niewiele w stosunku do liczby mieszkańców. Szacunkowa liczba Polaków na Ukrainie jest określana na dwa miliony. Z wielkim trudem udało się utrzymać bądź odrodzić szkoły, kościoły, tradycje, język polski w rodzinie i częściowo w kościele. Powołaliśmy wiele towarzystw polskich w celu kontynuacji polskiego dziedzictwa kulturowego. Osiągnęliśmy pewien status. Posiadamy obywatelstwo ukraińskie i żadnych dotacji Ukraina mniejszościom narodowym nie udziela. Dlatego oczy nasze są zwrócone ku Ojczyźnie. Polska wspiera nasze dążenia narodowościowe.

Nie zawsze mogliśmy się uczyć po polsku, gdyż w 1937 roku polskich nauczycieli na Żytomierszczyźnie rozstrzelano, a szkoły zamknięto. Szkoły przetrwały we Lwowie i nie było to prosta sprawa. O to trzeba było zabiegać u władz ZSRR. Rodzice jeździli do Kijowa i do Moskwy w tej sprawie. W czasach sowieckich obroniliśmy polskie szkoły.

Teraz jednak usuwa się nam grunt spod nóg. Ustawa o edukacji młodzieży szkolnej zabrania nauczania w języku polskim dzieci powyżej 5. klasy

szkoły ogólnokształcące. Na Ukrainie jest pięć szkół polskich, to znaczy z polskim językiem wykładowym. W niczym to nie przeszkadza nauce języka ukraińskiego, który jest wdrażany od 1. klasy aż do matury. Uczniowie szkół polskich są laureatami ogólnokrajowych olimpiad i konkursów szkolnych z różnych przedmiotów, w tym z języka ukraińskiego również. Ustawa nie była konsultowana ani omawiana z przedstawicielami mniejszości narodowych. Jest sprzeczna z konstytucją Ukrainy oraz umowami międzynarodowymi o prawach mniejszości narodowych i narusza nasze prawa demokratyczne dotyczące nauki w języku ojczystym. Wszak jesteśmy lojalnymi obywatelami naszego kraju.

Obroniliśmy polskie racje w najtrudniejszych czasach reżimu totalitarne-go i będziemy to robić nadal.



Teresa Pakosz
Radio Lwów



Wiktoria Laskowska-Szczur
Żytomierski Obwodowy Związek
Polaków na Ukrainie

Józef Szczepański

Czerwona zaraza

*Czekamy ciebie, czerwona zarazo,
byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
byś nam Kraj przedtem rozdarłaś na ćwierci,
była zbawieniem witany z odrazą.*

*Czekamy ciebie, ty potęgo tłumu
zbydlęciałego pod twych rządów knutem
czekamy ciebie, byś nas zgniotła butem
swego zalewu i hasel poszumu.*

*Czekamy ciebie, ty odwieczny wrogu,
morderco krwawy tłumu naszych braci,
czekamy ciebie, nie żeby zapłacić,
lecz chlebem witać na rodzinnym progu.*

*Żebyś ty wiedział nienawistny zbawco,
jakiej ci śmierci życzymy w podzięce
i jak bezsilnie zaciskamy ręce
pomocy prosząc, podstępny oprawco.*

*Żebyś ty wiedział dziadów naszych kacie,
sybirskich więzień ponura legendo,
jak twoją dobroć wszyscy kląć tu będą,
wszyscy Słowianie, wszyscy twoi bracia*

*Żebyś ty wiedział, jak to strasznie boli nas,
dzieci Wielkiej, Niepodległej, Świętej
skuwać w kajdany łaski twojej przekłętą,
cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.*

*Legła twa armia zwycięska, czerwona
u stóp łun jasnych płonącej Warszawy
i scierwią duszę syć bólem krwawym
garstki szaleńców, co na gruzach kona.*

*Miesiąc już mija od Powstania chwili,
łudzisz nas dział swoich łomotem,
wiedząc, jak znowu będzie strasznie potem
powiedzieć sobie, że z nas znów zakpiłi.*

*Czekamy ciebie, nie dla nas, żołnierzy,
dla naszych rannych – mamy ich tysiące,
i dzieci są tu i matki karmiące,
i po piwnicach zaraza się szerzy.*

*Czekamy ciebie – ty zwlekasz i zwlekasz,
ty się nas boisz, i my wiemy o tym.
Chcesz, byśmy legli tu wszyscy pokotem,
naszej zagłady pod Warszawą czekasz.*

Miasto wież dumnych i zielonych wzgórz,
Powiedz nam, miasto, jako to się stał,
Żeś ty jest dla nas jak upojna kruż
I nasze serca łatwo zwojowało...

Mieczysław Opałek

Poezja kresowa

Piosenka o Lwowie

Już jesień gubi marzeń liście złote,
A deszcz okrywa drzewa w taki czas
Zapomnieć staram się o lwowskiej stolicy,
Na pasku odliczając zbiegły czas.
Za domy chowam się od tego, co się
zdarzy,
Za lwy, za każdy lwowski głąz,
Za Stryjski Park, co kędyś w słońcu marzy
I wracam w terażniejszość, uciekł czas...
O Lwowie mój, chociaż daleko może będę,
Tys serce me na zawsze przytul tu,
Do tej jesieni, słońca, liści, nieba,
Do gwiazd, co przez stulecia szepcą „wróć”

Halina Duniec-Modlar

Kresowe Realium

Jest tyle Połamańców Losów
Na Ziemi naszej
W mieście śpiących lwów
I tęskniących akacji
Gdzie niegdyś „kwitneli moreli
na Cytadeli”
A na Lwowskiej Fali Tońciu
z Szczepciem bałakali.
Nie, my nie narzekamy
Z dumą niesiemy nasz los Połamańców
Do przodu, wciąż wzwyż,
Za Ciebie, Polsko, aż po Krzyż!

Stanisława Nowosad



Drodzy rodacy, podstawowym ogniwem współczesnej antologii „My, ludzie Lwowa” 34 autorów jest miłość, wierność do rodzinnego miasta i historycznej Ojczyzny Polski. Autorzy potrafili przekazać nam wiedzę, zbliżyć do tradycji hi-

storyczno-literackich, sformułować głęboko pojętą kulturę humanistyczną, opartą na miłości Ojczyzny oraz szacunku i tolerancji względem naszego wielokulturowego środowiska, w którym żyć nam wypadło.

To tylko niewielki „wycinek” lwowskiej poezji współczesnej, którą można liczyć przynajmniej na tysiące.



Teresa Dutkiewicz
Biuletyn Federacji
Organizacji Polskich
na Ukrainie
„Nasze Drogi”

Pierwsze kroki młodej dziennikarki



Monika Robak
Początkująca dziennikarka z Austrii

Praca dla Polonii daje mi ogromną możliwość rozwoju intelektualnego i osobistego.

Przyjechałam z wielkimi oczekiwaniami na 4. Europejskie Forum Mediów Polonijnych do Warszawy. Miałam możliwość zdobycia wiedzy na wiele ciekawych tematów, ale wątpiałam chwilowo, czy sprostim oczekiwaniom.

Kierując się słowami Paulo Coelho „Jest tylko jeden sposób nauki. Poprzez działanie” przyjechałam jednak i napisałam swój pierwszy artykuł. Pozytywna recenzja tak mnie podbudowała, że nagle zdałam sobie sprawę, że mogę zostać „prawdziwą” dziennikarką. A ja tak bardzo podziwiałam pracę dziennikarską.

Wszystko zaczęło się od pracy społecznej. Jestem 25-letnią studentką prawa. Poza tym pracuję w Związku Polaków w Górnej Austrii, w kierownictwie projektów. Moim zadaniem jest pisanie i przeprowadzanie projektów, fotorelacje dla Polonii, jak również promowanie Polski za granicą.

Od dziecka kochałam podróże z mamą do Polski, wciąż do tych wspomnień powracam. Cokolwiek nam się wy-

darzyło w trakcie podróży, mama zawsze swoim humorem i podejściem do życia przemieniała beznadziejne sytuacje w chwile pełne śmiechu, radości i dobrych wspomnień. Prawdopodobnie dlatego dzisiaj tak lubię podróże. Kiedyś po prostu zdarzyło się, że połączyłam pasję odkrywania nieznanymi mi miejsc z fotografią. Połączyłam pracę z przyjemnością. Zwiedzam ciekawe miejscowości na świecie, za każdym razem poznaję znakomych ludzi i dowiaduję się historii, o których nie przeczytałabym w żadnej książce.

Praca ta ciągle przynosi niespodzianki i z tym powiązane są różne wyzwania. Niespodziewanie znalazłam się na warsztatach w grupie, która miała stworzyć gazetę. Dostałam zadanie napisać informację o sporcie. Dlaczego nie?

Biegałam za mieszkańcami Pułtuska i robiłam z nimi wywiady, stojąc w deszczu.

Poczułam, że robienie zdjęć już nie będzie mi wystarczało. Przyjechałam w to miejsce jako fotograf, a wracam jako młoda, początkująca dziennikarka.

Pułtusk Feniks

Najstarsze wzmianki o zamku w Pułtusku pochodzą z XV wieku. Powstał on na zgliszczach drewnianego grodu, który spłonął podczas najazdu litewskiego. Wybudowany w stylu gotyckim, ulegał nietypowej rozbudowie:



w XVI wieku powstała renesansowa ściana wschodnia. Barokowa kaplica zamkowa, a następnie budowa bramy i odbudowa zniszczonej podczas insurekcji kościuszkowskiej ściany wschodniej, tym razem w stylu klasycystycznym,

składają się na architektoniczną układankę. Potop s z w e d z k i , wojny napoleońskie, kolejne! pożary, które strawiły budowlę i zaskakująca zmiana przeznaczenia zamku,

są barwną historią tego miejsca i miasta.

W 1530 roku założono tu pierwszą na Mazowszu drukarnię, w murach zamkowych mieściła się siedziba biskupów płockich, rosyjski szpital i żandarmeria, podczas II wojny stacjonowali tu Niemcy, a w po 1945 roku znajdowała się administracja i bank. Obecnie jest to wyjątkowy hotel, Ośrodek Dokumentacji Wychodźstwa Polskiego oraz „Dom Polonii”.

Cudowne położenie zabytkowego zamku nad brzegiem Narwi i styczność z Puszcą Białą, jest wielkim atutem dla działalności hotelarsko-rekreacyjnej tego miejsca. Polecam, zapraszam i do zobaczenia...

Jolanta Kruczynski
centre-polonais.fr

Bizuteria z pasją

Srebrna biżuteria. Zawieszki z kamieniami, bransoletki, przepiękne kamienie i te pierścionki!

Stałam zauroczona, wpatrując się w gabloty butiku „Bizuterii Margaret” na zamku z Pułtusku.

Chciałam wszystko mieć i wszystko kupić. Bardzo rzadko mi się to zdarza. Biżuteria stanowi część nas. Dobrze dobranej nie chcemy ściągać. Często czujemy, że idealnie do siebie pasujemy. Nasze pierścionki to zwykle wspomnienie jakiejś miłości może tej jeszcze nie wygastej... Postanowiłam odnaleźć właścicielkę panią Małgorzatę Dąbrowską i zadać jej kilka pytań.

Dlaczego właśnie biżuteria, skąd pomysł na taki biznes?

– Mam zamiłowanie do biżuterii we krwi. Odziedziczyłam to po mamie. Jako małe dziecko spędzałam całe dni w jedynym w Pułtusku sklepiku z biżuterią. Pewnego dnia Janusz Mazurek, szlifierz brylantów i kamieni szlachetnych oraz rzeczoznawca pereł, zaproponował mi pracę w swojej galerii w zamku w Pułtusku. Tak zaczęła się moja przygoda z biżuterią, która ma coś z magii, stanowi odzwierciedlenie

uczuć tego, który ją wybiera. Lubię oglądać zafascynowane kobiety.

Co jest podstawą sukcesu w tym zawodzie?

– Pasja i ciężka praca. Trzeba kochać to, co się robi, być wytrwałym, a sukces nie jest celem, ale nagrodą. Dla mnie ważne jest, że pracując spełniam swoje marzenia. Naprawdę kocham to, co robię.

Do Pani gablot przyciąga także atrakcyjna cena. Jak Pani to robi?

– To element mojej strategii. Nie tylko piękno, modne wzory, ale także

cena musi przyciągać klienta, ma zachęcić go do zakupu. Tym bardziej, że jest to Pułtusk, nie Warszawa. Nie oszukujemy się, żyjący tu ludzie naprawdę nie należą do zamożnych. Mam przewagę nad konkurencją dzięki dobrym i bezpośrednim kontaktom z producentami, których często dopiero poznaję na Targach Biżuterii, będąc ich stałym bywalcem.



Wyjątkowa biżuteria na pułtuskim zamku... Zapraszamy





„Być Polakiem” w 100-lecie Niepodległości

Pięć grup tematycznych dla uczniów i osobne zadanie dla nauczycieli – tak wygląda edycja konkursu „Być Polakiem” w wyjątkowym roku – 100-lecia odzyskania Niepodległości w konkursie skierowanym do środowisk polonijnych.

Nagrodami dla uczniów z różnych typów szkół języka polskiego, ale też dzieci i młodzieży, która nie uczestniczy w lekcjach przedmiotów ojczystych będą udział w gali konkursowej na Zamku Królewskim w Warszawie i pobyt w stolicy Polski. W roku stulecia niepodległości przewidziano nagrody pieniężne dla nauczycieli i dla szkół, w których pracują.

Dzieci od 6-9 lat proszone są o nadsyłanie prac plastycznych na temat „Polska i Polacy. Pocztówka z 1918 r.”. Starsze – od 10 do 13 lat – mogą się sprawdzić jako redaktorzy gazetki szkolnej: numeru okolicznościowego o odzyskaniu Niepodległości przez Polskę w 1918 r.

Gazetę na ten sam temat - ale miejską – ma przygotować młodzież od 14-16 lat. Dla najstarszych – 17-22 letnich uczniów zadaniem konkursowym jest praca literacka na temat „Polki i Polacy w 1918 r.”.

Osobną grupę ocenianych prac będą stanowić wszelkiego rodzaju multimedialne aktywności – programy radiowe, telewizyjne czy internetowe na ten temat. Ta grupa jest najszersza wiekowo. Konkursowe prace multimedialne mogą nadsyłać uczniowie od 10 do 22 lat.

Nauczyciele, by wystartować w rywalizacji powinni przygotować i przesłać konspekty zajęć edukacyjnych dla uczniów szkół polskich za granicą, związanych z odzyskaniem niepodległości przez Ojczyznę. Będą one oceniane w dwu wiekowych grupach – dla dzieci 9-13 i 14-19 lat.

Najlepsze scenariusze lekcji pod hasłem „Rok 1918 – spełnione

marzenia pokoleń” trafią do wszystkich szkół polskich na świecie – zapowiadają organizatorzy konkursu.

Tegoroczna rywalizacja będzie XI edycją konkursu. W zeszłym roku wzięło w niej udział 1500 uczestników z całego świata. Organizatorzy w jubileuszowym roku liczą na jeszcze liczniejszy udział nauczycieli i uczniów.

Konkurs zorganizowały Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polska Macierz Szkolna w Wielkiej Brytanii i Fundacja „Świat na Tak”.

Uczniowie przesyłają prace pod mailowym adresem

bycpolakiem2018@gmail.com, a nauczyciele konkursdlanauczycieli@gmail.com do 4 marca 2018 r.

Forum w obiektywie

Miachata Dzieciaszka, PoloniaInfo.se

Forum genom objektivet tillhörande Michał Dzieciaszek
från PoloniaInfo.se



Aleksander Głowczewski z Polskiej Agencji Prasowej, PAP prowadził zajęcia na temat zasad budowania informacji.

Po prelekcji wywiązała się długa i ciekawa debata, na zdjęciu pytania zadaje dziennikarka z Radia Lwów Teresa Pakosz z Ukrainy.

Aleksander Głowczewski från Polska Pressagenturen (motsvarighet till TT, Tidningarnas Telegrambyrå i Sverige), höll ett föredrag om regler för informationsbyggande.

Föreläsningen följdes av en lång och intressant debatt. En av frågorna som ställdes kom från journalisten Teresa Pakosz från Radio Lviv från Ukraina.



Milosz Trukawka z firmy Impresje.Net przekazał wiadomości o tym jak składać i łamać gazetę. To właśnie on pracował wieczorami i nocami z trzema grupami składając ich okolicznościowe gazetki, które powstały podczas Forum.

Milosz Trukawka från firman Impresje.net lärde deltagarna hur man ger ut en tidning. Det var också han som arbetade både kvällar och nätter med tre arbetsgrupper och hjälpte till att formatera de tre tidningarna som gjordes under forumet.



Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy, każda grupa określiła funkcje w zespole redakcyjnym i pracowała zarówno podczas zajęć, jak i w terenie robiąc wywiady i zdjęcia. Rezultat ich prac prezentujemy na stronach 14 - 37.

Deltagarna delades i tre grupper, varje grupp valde sin redaktionskommitté och arbetade både under sina utbildningspass och ute på fältet med intervjuer och foton till deras tidningar. Resultat av deras arbete presenteras på sidorna 14 - 37.





Bolesław Bezeg (na zdjęciu po lewej) redaktor naczelny kwartalnika "Historia Lokalna" i autor programów radiowych w Radiu Opole uczył jak projektować strony w gazecie. Grzegorz Dyjak (na zdjęciu po prawej) z Polskiej Agencji Prasowej, PAP prowadził wykład na temat podstaw etyki dziennikarskiej.

Bolesław Bezeg (till vänster) ansvarig utgivare av en historisk kvartalstidning och programledare från Radio Opole föreläste om hur man layoutar tidningssidorna.

Grzegorz Dyjak (till höger) från Polska Pressagenturen höll ett föredrag om journalisters etiska regler.



Miłosz Trukawka podczas zajęć z jedną z trzech grup redakcyjnych.

Miłosz Trukawka under arbete med en av tre redaktionsgrupper.



Aneta Kubas z Irlandii, Danuta Michalska z Wielkiej Brytanii i Małgorzata Villa z Belgii w trakcie prac nad gazetą Express Forum, patrz str: 30 - 37.

Aneta Kubas från Irland, Danuta Michalska från Storbritannien och Małgorzata Villa från Belgien förbereder sin tidning Express Forum, se sid. 30 - 37.



Piotr Płonka, redaktor naczelny telewizji internetowej PePe TV, która prowadzi działalność w Belgii, Holandii, Francji, Niemczech i w Polsce, w towarzystwie redaktorek z Francji, Ewy Hajduckiej-Dzioba i Haliny Zasadzkiej.

Piotr Płonka, ansvarig utgivare från PePe TV, som har sin verksamhet i Belgien, Holland, Tyskland, Frankrike och Polen, flankerad av redaktörer från Frankrike, Ewa Hajducka-Dzioba och Halina Zasacka.



Podczas Forum nie zabrakło artystycznego akcentu. Justyna Sieńczyłło z Teatru Kamienica w Warszawie rozbawiła publiczność monologiem współczesnej kobiety pt. „Mój dzikus”

Justyna Sieńczyłło från Teater Kamienica i Warszawa roade publiken med sin monolog om nutida kvinnan med titeln "Min vilding".



Zmęczeni aczkolwiek zadowoleni redaktorzy zakończyli Forum biesiadą, która odbyła się w Tawernie, należącej do Domu Polonii w Pułtusk.

Trötta men glada redaktörer avslutade forumet med en festlig måltid i restaurangTaverna tillhörande Polska Hemmet i Pułtusk.



W ostatnim dniu Forum odwiedziła nas poseł na Sejm Joanna Fabisiak, która przedstawiła ogłoszony na rok 2018 konkurs dla młodzieży polonijnej pt. „Być Polakiem w 100-lecie Niepodległości”.

Więcej informacji na temat konkursu, patrz str. 37.

Parlamentsledamoten Joanna Fabisiak besökte forumet under sista dagen och presenterade nästa års tävling för polska ungdomar utomlands “Att vara polack under 100-års jubileum av Polens självständighet”.



Anna Traczewska i Aleksandra Król-Seghi z Włoch odjeżdżają z Pultuska z gazetką „EuroPultusk”, opracowaną w rekordowo krótkim czasie podczas Forum.

Anna Traczewska och Aleksandra Król-Seghi från Italien lämnar Pultusk med tidningen “EuroPultusk”, som har tagits fram under rekordkort tid under forum.

KANCELARIA PRAWNICZA

Kancelaria zapewnia kompleksowe usługi prawne na rzecz klientów indywidualnych oraz podmiotów gospodarczych, zarówno już działających, jak i wchodzących na rynek szwedzki.

Kancelaria oferuje usługi w ramach pomocy prawnej z urzędu (rättshjälp) oraz prywatnych lub firmowych ubezpieczeń (rättsskydd).



mecenas

Robert Fuks

Kancelaria specjalizuje się w sprawach z zakresu szeroko pojętego prawa cywilnego, m.in. prawa rodzinnego, spadkowego, gospodarczego, budowlanego i prawa pracy.

Pomoc prawna świadczona jest w języku polskim, szwedzkim, angielskim i rosyjskim.

Tel 040 23 75 40, 0705 23 75 40
rfuks@yahoo.com
Fridhemsvägen 2, Malmö



Przykłady wpisów pamiątkowych

Trzydniowy cykl szkoleń umożliwił poznawanie zasad pisania i redagowania tekstów oraz praktyczne doskonalenie umiejętności redakcyjno – edytorskich. Na podstawie przeprowadzonego sondażu wśród uczestników IV Europejskiego Forum Mediów Polonijnych niemal wszyscy potwierdzają potrzebę kontynuacji szkoleń obejmujące nie tylko zajęcia teoretyczne, ale ćwiczenia praktyczne. Mam nadzieję, że organizatorzy EFMP uwzględnią głosy dziennikarzy, które wyraziły potrzebę dalszego spotykania się, nawiązywania kontaktów, wymiany doświadczeń i zdobycie potrzebnej wiedzy odnośnie informacji prasowej, reportażu, wywiadu, recenzji czy komentarza. Głos polonijnych dziennikarzy niech będzie wytyczną na kolejną edycję Europejskiego Forum Mediów Polonijnych.

Krystyna Koziewicz, Niemcy

Jestem po raz pierwszy na Forum Mediów Polonijnych. Atmosfera cudowna, wymiana kontaktów, doświadczeń i sporo interesujących informacji. Być może brakuje trochę nacisku na media internetowe, na nową technologię. Prosimy o więcej!

Agnieszka B. Gawryluk, Włochy

To już moje 4. Forum, każde jednak wyjątkowe i niesie za sobą konkretne rezultaty. Najcenniejszym elementem tych spotkań są bezpośrednie spotkania z dziennikarzami z innych krajów i nawiązanie z nimi współpracy. Mam nadzieję, że przedsięwzięcie będzie kontynuowane – być może już w formie Światowego Forum, czego życzą sobie organizatorzy. Trzymam kciuki!

Adrianna Chodakowska, red. nac. Londynek.net, Wielka Brytania

Jesteśmy po raz pierwszy na Forum Mediów Polonijnych. Bardzo dobra organizacja i przygotowanie teoretyczne prowadzących. Spotkania z ludźmi wielu krajów dało nam możliwość wymiany wzajemnych doświadczeń. Dziękujemy bardzo za zaproszenie.

Centre-polonais.fr Jolanta Kruczynska, Francja

Niech żyje 100 lat! - Forum Mediów Polonijnych!

Wspaniali ludzie, genialni pomysłodawcy i organizatorzy. Takie spotkania daje „power” na kolejne 365 dni. Wymieniamy się doświadczeniami i pomysłami, mamy wspólny cel. Jak zawsze można będzie coś polepszyć, coś zmienić, ale krytyka konstruktywna na pewno przyniesie nam korzyść na następne lata. Pomysł na światowe forum to strzał w 10. Super!

Anna Traczewska, Włochy

Świetny pomysł z częścią warsztatową w tym roku.

Atmosfera jak zwykle przesympatyczna! *Paulina Kusz, Szwecja*

W Forum uczestniczę drugi raz i uważam, że to jest rewelacyjny pomysł. Można spotkać bardzo ciekawych ludzi z różnych stron Europy i dowiedzieć się o całkowicie innych problemach Polonii w odległych częściach świata. Dzięki użyciu nowych technologii można zbliżyć Polskę. *Ewa Ikwanty, Irlandia*

GRAPHICHOUSE®

DRUKUJ

razem z nami!

- 500 SZT. 430 PLN NETTO
- 200 SZT. 320 PLN NETTO
- 100 SZT. 300 PLN NETTO

- Wydrukujemy każdy nakład!
- Nasze druki wysyłamy w każde **miejsce w Europie**
- Zapoznaj się z naszą pełną **ofertą** na:

www.ghszczecin.pl

25 lat doświadczenia w reklamie

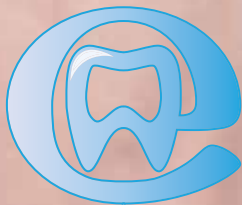
Nya patienter

- endast 250kr för den första undersökningen.

www.tandlakarpraktik.com

Kronborgsvägen 3D - 217 42 Malmö

Ring och boka på 040-91 87 20



AT TANDLÄKARPRAKTIK

- för bra tandvård

Mówimy w języku polskim, szwedzkim i angielskim.

Zapraszamy!

TRANSPORT LOTNISKOWY FLYGTRANSPORTER

Malmö Centrum ↔ Malmö Airport

Do wszystkich odlotów i przylotów - Till alla avgångar och ankomster

★
Autoryzowany przewoźnik
linii WizzAir



★
Auktoriserad WizzAir
flygplatstransfer

Bilety zamawiaj
na stronie www.wizzair.com
lub u kierowcy +46 762 746 043
lub mailem: bussbogdan@hotmail.com

*Promocyjne ceny dla grup 5+
Przyjmujemy także inne zamówienia*

Boka biljetter
på www.wizzair.com
eller hos chauffören +46 762 746 043
eller via mail: bussbogdan@hotmail.com

*Kampanjpriser för grupper 5+
Vi tar också emot andra beställningar*